Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

ROK IV Lipiec—Sierpień 1929 № 7-8



ŻYCIE LEŚNIKA

ORGAN
ZW. ZAWOD. LEŚNIKÓW
w
RZPLITEJ POLSKIEJ

I. HOJAK

T R E Ś C.

ŻYCIE LEŚNIKA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LEŚNIKÓW W RZPLITEJ POLSKIEJ
POD REDAKCJĄ
Prof. inż. ADAMA SCHWARZA

Rok IV Warszawa, lipiec — sierpień 1929 r. № 7 — 8

PRACOWNICY PAŃSTWOWI W OBRONIE SWOICH PRAW

W ciągu dziesięciu lat istnienia państwa, położenie pracowników pańswowych stale się pogarsza i nie doznaje ani zrozumienia, ani życzliwości ze strony czynników miarodajnych. Taki stan rzeczy szczególnie w chwili obecnego kryzysu gospodarczego i wzmagającego się podrożenia kosztów utrzymania wywołał wśród pracowników państwowych żywiołowy odruch przypomnienia o sobie społeczeństwu, które z obojętnością przypatruje się, jak miljon ludzi (gdyż taką liczbę stanowią z rodzinami pracownicy państwowi) walczy z dnia na dzień z nieznośnemi warunkami bytu.

Pracownicy, zorganizowani w związkach, grupujących się około Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, odbyli cały szereg wieców we wszystkich ośrodkach Rzeczypospolitej i Warszawie, Łodzi, Lublinie, Katowicach, Cieszynie, Sosnowcu, Krakowie, Trzebini, Przemyślu, Toruniu, Grudziądzu, Trzewie, Grodnie, Białymstoku, Równem i innych.

Wiece poważne i rzeczowe w swoim przebiegu ujawniły rozpaczliwe wprost położenie licznych kategoryj pracowników państwowych i silne rozgoryczenie szerokich warstw pracowniczych.

Wszędzie na wiecach pracownicy państwowi domagają się:

1. wypłacenia w czasie jaknajkrótszym zaległego z r. 1928 dodatku mieszkaniowego,

2. uregulowania sprawy dodatków lokalnych (uzdrowiskowego, szkolnego i innych),

3. wstawienia do przygotowywanego budżetu niezbędnych sum na podniesienie uposażeń od nowego roku budżetowego zgodnie ze wzrostem drożyzny,

4. przystąpienie przez Rząd do znowelizowania ustawodawstwa pracowniczego.

Wszędzie na wiecach pracownicy domagają się od zarządów głównych swoich związków i Centr. Komisji Porozumiewawczej organizowania energicznej akcji, celem uzyskania wystawionych żądań.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LEŚNIKÓW W R. P.

Z posiedzeń Prezydjum Zarządu Głównego Związku Zaw. Leśników w Rzplitej Polskiej.

Na posiedzeniu w dn. 26 lutego r. b. omawiano sprawę: zwołania Komisji Rewizyjnej dla przygotowania sprawozdania na najbliższy Zjazd Delegatów; — przygotowania propagandy prenumeraty Lasu Polskiego i wydania 1 numeru za r. b. w nowych ramach; — przystąpienia do Związku Wydawców; — zorganizowania dnia agitacji za wstępowaniem do Związku. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z akcji C. K. P. o podwyżkę uposażeń urzędników państwowych; — porządek obrad Zjazdu Delegatów; — termin pos. Z. Gł.; — fakt ponownego zorganizowania Oddziału Łódzkiego Z. Z. L., oraz wstęp do sprawozdania z działalności za r. ub. Uchwalono: przystąpić do Związku Wydawców; — pozostawić przyszłemu Prezydjum decyzję co do objęcia administracji Przemysłu i Handlu drzewnego;—przyjąć do administracji czasopism drugiego pracownika. Wreszcie powierzono skarbnikowi przygotowanie preliminarza budżetowego na r. następny.

Posiedzenie w dn. 14 marca r. b. zajęło się rozpatrzeniem przygotowanego przez kol. skarbnika preliminarza na r. 1929, omówieniem organizacji Zjazdu Delegatów i regulaminu tegoż, przejrzeniem sprawozdania za r. ub. Ustalono, jakie komisje będą wybrane w czasie Zjazdu i jacy członkowie Prezydjum w każdej z nich wezmą udział. Przyjęto do wiadomości fakt powstania Oddziału Piotrkowskiego. Postanowiono postawić na kom. budż. Zj. Del. wniosek o przejęcie przez Zw. mieszkania dyr. biura, i wysłuchano sprawozdania z przebiegu konferencji z dyr. Loretem.

Posiedzenie z dn. 26.III. 1929 r. odbyło się w celu ukonstytuowania się powołanego przez doroczny Zjazd Delegatów Prezydjum. Zebranie zajęło się podziałem funkcyj, w związku z czem dokooptowano kol. Barańskiego i Klimkiewicza.

Powierzono referaty: prasowo - propagandowy kol. Ruśkiewiczowi, samopomocowy — kol. Bonasewiczowi, porad prawnych — kol. Błonarowiczowi, leśników prywatnych — kol. Zwolanowskiemu, spraw

zagranicznych — kol. Barańskiemu, obrony interesów — kol. Klimkiewiczowi, organizacyjny — kol. Nagabczyńskiemu. Nadto spr. kom. budowy domu leśników — kol. Klimkiewiczowi.

Kol. Sekretarzowi zlecono opracowanie programu działalności Prezydjum w porozumieniu z poszczególnymi referentami.

Załatwiono kwestję objęcia administracji Przemysłu i Handlu Drzewnego i omówiono związane z tem zagadnienia, między innemi kwestję powołania technicznego redaktora.

Zorganizowanie udziału w P. W. K. zlecono kol. Barańskiemu, Klimkiewiczowi, Ruśkiewiczowi i Chociłowskiemu.

Na posiedzeniu w dn. 9 kwietnia r. b. zgłosił rezygnację ze stanowiska sekretarza i ref. samopomocowego kol. Bonaszewicz, motywując swe ustąpienie niemożnością pogodzenia się z koniecznością wprowadzenia w życie uchwały Zjazdu Delegatów o kasach pogrzebowych, których on jest zasadniczym przeciwnikiem, uważając je na podstawie wyliczeń, za nieprzynoszące członkom spodziewanych korzyści. W ciągu r. ub. proponował ubezpieczenie w P. K. O., któreby w zupełności zastąpiło ubezpieczenie w kasach własnych a nie pozbawiało go także członków zmuszonych z jakichkolwiek względów porzucić szeregi Związku. Po wyjaśnieniach ze strony zebranych, kol. Bonasewicz stwierdza, iż Zjazd Delegatów, przechodząc do porządku dziennego nad jego zeszłoroczną akcją, wyraził mu votum nieufności, wobec czego obstaje przy rezygnacji i opuszcza zebranie.

W dalszym ciągu zajęto się programem działalności Prezydjum i przyjęto projekty działu wydawniczego, które przewidują zrealizowanie wydania „Przewodnika dla leśniczych" i II tomu pracy „Las i leśnictwo w Polsce".

Ref. dla spraw zagranicznych postawił sobie za zadanie zorganizowanie: obsługi informacyjnej prasy zagranicznej o lasach i leśnictwie polskiem przez rozsyłanie kwartalnych biuletynów; — wymiany artykułów z prasą zagraniczną.

Ref. organizacyjny zamierza zwrócić uwagę na funkcjonowanie poszczególnych ogniw Związku, na równomierne ściąganie składek i wprowadzenie jednolitej księgowości w Oddziałach.

Ref. leśników prywatnych zamierza zająć się zebraniem danych, dotyczących liczby, rozsiedlenia i stosunków wśród leśników lasów prywatnych przy pomocy ankiety oraz przygotowania materjałów do umowy zbiorowej w leśnictwie.

Na tem debaty nad programem zakończono polecając ref. prawnemu zaprojektowanie regulaminu dla sekcyj.

Przyjęto do wiadomości fakt zaangażowania buchaltera.

Zlecono kol. Schwarzowi, Nagabczyńskiemu i Klimkiewiczowi zbadanie kwestji zwolnienia kol. Mołodyńskiego z adm. l. p.

Uchwalono udzielić zapomogi 2-m potrzebującym członkom z pośród członków Związku.

W końcu przyjęto do wiadomości deklarację f. „Robert Ziegler", która za pośrednictwem „Ech Leśnych" postanowiła wypłacać w ciągu roku w drodze konkursu zł. 200 mies. gajowemu, zasłużonemu na polu ochrony zwierzyny, tępienia kłusownictwa lub za długoletnią wierną służbę. Do komisji konkursowej wybrano kol.: Schwarza, Nagabczyńskiego, Trzaskowskiego i Chociłowskiego.

Na posiedzeniu odbytem w dn. 25 kwietnia r. b. ustalono uposażenie kierownika technicznego „Przem. i Handlu Drzewnego", omawiano warunki, wysunięte przez kol. Bonasewicza, na których zgodziłby się cofnąć rezygnację, a których nie uznano za możliwe do przyjęcia.

W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości program prac ref. obrony interesów członków. Referat będzie dążył do przeprowadzenia zwyżki uposażeń gajowych, przedłużenia kursu nauki w szkołach dla leśniczych, utrzymania instytucji gajowych w lasach państwowych tam, gdzie to jest potrzebne, ubezpieczenia gajowych w zakł. ubezp. prac. umysłowych, opracowania własnego projektu ustawy o deputatach, zniesienia § 32, spowodowania intensywniejszej budowy i naprawy osiedli adm. l. p., meljoracji gruntów deputatowych, uregulowania rozdziału remuneracji, usunięcia poszkodowania leśników w rozdziale mrozowego, uregulowania sprawy polowań w lasach państwowych, otoczenia opieką urzędników I kat. w ich potrzebach wreszcie, do uregulowania stosunku do Zw. Straży Leśnej.

Po przyjęciu do wiadomości zamierzeń refratu obrony interesów zajęto się kwestjami finansowemi, które stale nastręczają wielkie trudności wobec nierównomierności wpłat ze strony Oddziałów. Postanowiono opublikować pismo Oddz. Cieszyńskiego domagającego się — aby wszystkie Oddziały równomiernie ponosiły ciężary. Akcję w kierunku unormowania stosunków powierzono kol. skarbnikowi w porozumieniu z prezesem i wiceprezesem.

Przyjęto do wiadomości zestawiony zgodnie z wymaganiami statutu, nadesłany w terminie spóźnionym preliminarz budżetowy Oddz. Tarnopolskiego oraz postanowiono zwrócić celem dostosowania do obowiązującego statutu preliminarze Oddz. Krzemienieckiemu i Suwalskiemu.

Uchwalono: zmniejszyć dług Komitetu Balu Leśników wobec deficytu i udzielić pożyczki jednemu z kolegów oraz przyznano zapomogę wdowie po gajowym.

Przyjęto do wiadomości wyniki starań w sprawie przywrócenia kol. Mołodyńskiemu posady w l. p. Postanowiono traktować eksponaty na Powszechną Wystawę Krajową nadsyłane przez Oddziały, jako eksponaty Związku z tem, że eksponaty Oddz. Wileńskiego w obrębie całości mogą być uwzględnione.

Zlecono kol. Błonarowiczowi udzielić odpowiedzi red. Rynku Drzewnego w sprawie przejęcia przez Związek administracji Przemysłu i Handlu Drzewnego.

W dn. 31 maja r. b. przyjęto do wiadomości akcję w kierunku poprawy sytuacji finansowej, przyczyny opóźnienia ukazania się „Życia Leśnika", fakt wzięcia udziału ze strony Związku w P. W. K., sprawozdanie z konferencyj w M. R. i Z. U. P. U., dotyczących ubezpieczenia gajowych, wreszcie zawiadomienie Związku jugosłowiańskich leśników, iż ze względu na trudności finansowe nie będzie mógł w r. b. wydać numeru „Sumarski List" poświęconego lasom polskim.

Postanowiono przygotować memorjał do Z. U. P. U. wskazujący na podstawy do ubezpieczenia gajowych w tej instytucji oraz jeszcze interwenjować w tym przedmiocie w Min. Roln.; w dalszym ciągu postanowiono odesłać statut do M. P. i O. S. dla zarejestrowania, zająć się subskrybcją udziałów Spółdzielni, zwrócić się do M. R. o polecenie wydanego przez Związek „Przewodnika dla leśniczych" do użytku szkół dla leśniczych i personelu podwładnego.

Ref. prasowo - propagandowy zajmie się w r. b. propagandą radjową, opracowaniem programu dla korespondentów przy Oddziałach Związku.

Ustalono termin posiedzenia Z. Gł. na dz. 26 czerwca r. b. Powierzono referat samopomocy i kierownictwo Sp. Biura Pośr. Pracy kol. Trzaskowskiemu.

Zlecono kol. Błonarowiczowi zaopinjowanie regulaminu C. K. P. i kol. prezesowi porozumienie się z kol. Klimkiewiczem w sprawie cofnięcia zgłoszonej przez niego rezygnacji; wreszcie stworzono komisję finansową złożoną z kol. skarbnika, Trzaskowskiego i Barańskiego, której za cel postawiono poprawienie sytuacji finansowej.

Dn. 6.VI. r. b. odczytano pismo kol. Mołodyńskiego w sprawie odmowy ze str. D. L. P. w Warszawie przyjęcia go na służbę w l. p. i polecono kol. Nagabczyńskiemu śledzenie tej sprawy.

Omówiono wyniki konferencji w Min. Roln. w sprawie zaliczenia gajowych do pracown. umysłowych. Zlecono kol. Błonarowiczowi ostateczne opracowanie statutu kas pogrzebowych. Postanowiono wystąpić do Min. z uzasadnionym wnioskiem o powołanie przedstawicieli Związku do udziału w Izbach Rolniczych. Przyjęto szereg wniosków przedstawionych przez komisję finansową, a dotyczących wprowadzenia oszczędności w gospodarce Z. Gł., ograniczając ją do najniezbędniejszych potrzeb, — akcji ściągania należności i wrazie niedostatecznych wyników podniesienia prenumeraty czasopism.

Uznano za możliwe wydanie broszurki prop. o puszczy Białowieskiej, biorąc pod uwagę gwarancje autora co do jej rozprzedaży.

Ustalono uposażenie redaktora technicznego Przemysłu i Handlu Drzewnego i przyjęto do wiadomości bez zastrzeżeń i bez dyskusji na wniosek referenta regulamin C. K. P.

Na posiedzeniu w dn. 1 lipca omówiono kwestję delegacji do Min. Roln. i ustalono termin jej na początek przyszłego tygodnia. Uznano za niemożliwe ze względów technicznych zorganizowanie wieców w sprawie polepszenia warunków bytu na terenie poszczególnych Oddziałów natomiast postanowiono wziąć udział w wiecu ogólnym w stolicy.

Załatwiono przejęcie referatu obrony interesów przez kol. Nagabczyńskiego i Chociłowskiego do czasu dokooptowania referenta.

Postanowiono odłożyć zwołanie posiedz. Z. Gł. do drugiej połowy września.

S. Sz.

Delegacja Związku Leśników u p. Ministra Rolnictwa.

Zjazd Delegatów, który odbył się w marcu r. b. uchwalił pomiędzy innemi interwenjować u Pana Ministra Rolnictwa w sprawie nawelizacji ustawy o zagospodarowaniu lasów, nie stanowiących własności Państwa, ustawy o wykonywaniu zawodu leśnego oraz w sprawie kol. Klimaszewskiego. W tym celu Zjazd wyłonił delegację w składzie kol. kol. prezesa prof. A. Schwarza, Kowalczyka i Zwolanowskiego.

Z rozmaitych powodów, głównie jednak z powodu niezgłoszenia się na oznaczony czas jednego z delegatów, audjencja u P. Ministra, wyznaczona na dzień 21 marca r.b. nie doszła do skutku; nie doszły również do skutku audjencje późniejsze z powodu braku odpowiedzi od owego delegata, na dwukrotne zapytania Prezydjum Zw. Z. L., kiedy może przybyć do Warszawy.

Wobec powyższego — Prezydjum Zw. Z. L. niemogąc przyjąć odpowiedzialności za dalszą zwłokę — postanowiło wysłać delegację do P. Ministra Roln. w innym składzie, uzupełniając go przez powołanie kol. wiceprezesa Nagabczyńskiego.

Delegacja tedy w osobach kol. kol. Prezesa Schwarza i wiceprezesów Nagabczyńskiego i Zwolanowskiego została przyjęta przez P. Ministra Rolnistwa w dniu 2 lipca r. b. Po przedstawieniu przez prezesa kol. prof. Schwarza Panu Ministrowi uchwał Zjazdu Delegatów w sprawach, wyżej wymienionych, P. Minister oświadczył Delegacji, że kwestje ustaw rozpatrzy.

W sprawie kol. Klimaszewskiego oświadczył P. Minister, *że nie jest mu wiadomem, aby kol. Klimaszewski został usunięty ze służby państw. za działalność na terenie Związku Leśników P. Minister oświadczył dalej, że wogóle stoi na stanowisku zupełnej swobody wykonywania praw obywatelskich przez urzędników Jemu podległych, a w szczególności uznaje w zupełności działalność społeczną urzędników na terenie Związków zawodowych.* Podkreślił to bardzo dobitnie mówiąc dosłownie, że „obowiązkiem każdego inteligentnego człowieka jest czas swój wolny od pracy poświęcić sprawom społecznym, oczywiście bez uszczerbku dla niesionych obowiązków służbowych, i że wprost nie wyobraża sobie wypadku, aby z tego powodu pracownik mógł się narazić na zwolnienie, lub mogła go spotkać krzywda czy przykrość”. Wreszcie obiecał P. Minister zbadać dokładnie sprawę zwolnienia ze służby kol. Klimaszewskiego i Mołodyńskiego.

Powyższe oświadczenie P. Ministra Rolnictwa z jednej strony winno uspokoić wszystkich członków Związku Z. L. co do represyj za działalność w Związku — z drugiej zaś strony pozwala wierzyć, iż wielce wątpliwe powody i okoliczności przeniesienia kol. Klimaszewskiego w stan spoczynku zostaną wreszcie wyświetlone.

Na straży postulatów Związku.

Cały szereg ważnych i żywo wszystkich członków obchodzących postulatów Związku, zależnych w przeważnej mierze od kompetencji Ministerstwa Rolnictwa, domaga się już od lat wielu swego ostatecznego załatwienia.

W celu poinformowania się o losach tych aktualnych spraw i aby przyspieszyć taką lub inną decyzję władz, Prezydjum kilkakrotnie interwenjowało w Departamencie Leśnictwa, przedstawiając za pośrednictwem delegacyj w składzie kol. kol.: Prezesa prof. Schwarza, Wiceprezesa Nagabczyńskiego i Dyrektora biura Chociłowskiego punkt widze-

nia Związku Leśników i argumentując słuszność wysuwanych żądań czy dezyderatów.

Jakkolwiek niezawsze wyniki delegacji były zadawalniające, to jednak przyczyniły się one niewątpliwie do wyświetlenia niejednego zagadnienia i spowodowały szybszy tok najbardziej palących spraw. Interwencje takie nabrały szerszego znaczenia z chwilą utworzenia w Departamencie Leśnictwa specjalnego wydziału, który będąc powierzony p. Dyrektorowi Lisowskiemu, koncentruje w sobie wszystkie dotyczące personelu administracji lasów państw. kwestje personalne, pragmatyczne, uposażeniowe i emerytalne. Między innemi podczas jednej z audjencyj u władz Departamentu, koledzy ci wyjednali Związkowi pozwolenie na czerpanie w Departamencie Leśn. wszelkich niezbędnych materjałów informacyjnych i porozumiewania się w sprawach zarówno natury ogólnej i zasadniczej, jak też i tyczących się sporadycznych wypadków obrony interesów poszczególnych członków.

W ten sposób Prezydjum czuwa nad urzeczywistnieniem czołowych punktów programu, opartego na uchwałach walnych zjazdów delegatów.

Losy rozporządzeń o dodatkach w naturze.

Paląca i od szeregu lat domagająca się sfinalizowania kwestja zapowiedzianych w rozporządzeniu p. Prezydenta Rzplitej z dn. 30.XII 1924 r. rozporządzeń wykonawczych w sprawie deputatów, dodatków na koni i t. p. ruszona wreszcie została z martwego punktu i przybrała obecnie stadjum, rokujące wszelkie widoki pomyślnego jej załatwienia jeszcze w roku bieżącym.

Bo oto według uprzejmie udzielonych nam przez p. Dyrektora Lisowskiego informacyj, projekty wszystkich tych rozporządzeń zostały już definitywnie opracowane i w pierwszej połowie lipca przesłane do Ministerstwa Skarbu.

Jest to istotnie bardzo pomyślny zwrot w losach tej tak bardzo ważnej i aktualnej dla pracowników administracji lasów państwowych sprawy, która mimo nieustannych interwencji nie mogła się doczekać załatwienia i wydawała się wprost beznadziejną.

Jest to zarazem wyraźnym dowodem zmiany dotychczasowego ustosunkowania się Ministerstwa Rolnictwa do Związku Leśników i jego postulatów w sprawach obrony praw i interesów członków. Postulaty te znalazły wreszcie należyte zrozumienie i ocenę, skoro dla ich rozważenia i unormowania utworzony został w Departamencie Leśnictwa specjalny wydział, do którego kompetencji w przeważnej części będą należały spra-

wy pragmatyczne, uposażeniowe, emerytalne i wszelkie inne, tyczące się personelu lasów państwowych.

Dzięki temu też od tak dawna wyczekiwane projekty rozporządzeń o dodatkach w naturze mogły wkońcu wydostać się na światło dzienne i wpłynąć do Władz Skarbowych.

Jak jednak długo będą tu przetrzymane? Jest to pytanie, na które trudno narazie dać pewną odpowiedź. Jak nas poinformowano, projekty te są tak szczegółowo i dokładnie opracowane, że prawdopodobnie nie będą mogły nastręczać żadnych wątpliwości i trudności w ich zaaprobowaniu przez Skarb.

Zadaniem Związku Leśników będzie i na tym gruncie czuwać nad tokiem sprawy, by doprowadzić wreszcie wieloletne i żmudne usiłowania do pożądanego zakończenia.

Statut Kasy Pogrzebowej przy Zarządzie Głównym Związku Zaw. Leśn.

Realizując uchwałę dorocznego Zjazdu Delegatów, Prezydjum Zarządu Głównego opracowało i uchwaliło wprowadzić z dniem 1 sierpnia r. b. w życie nowy Statut kasy pogrzebowej przy Zarządzie Głównym.

Statut ten przewiduje, że uczestnikami Kasy stają się wszyscy członkowie Związku Zawodowego Leśników przez sam fakt należenia do Związku Zawodowego. Uczestnictwo rozpoczyna się z chwilą nabycia praw członka Z. Z. L.

Uczestnicy Kasy wpłacają wpisowe w wysokości 3 zł. i składki po 50 gr. od każdego wypadku śmierci.

Uczestnik Kasy Pogrzebowej uzyskuje prawo do zapomogi na wypadek śmierci po upływie 3 miesięcy od dnia przyjęcia w poczet uczestników.

Jeżeli uczestnik Kasy umrze przed upływem 3 miesięcy, pozostała po nim rodzina względnie osoba upoważniona otrzymuje jedynie zwrot składek rzeczywiście wpłaconych prze uczestnika Kasy.

Zarząd Kasy wypłaca natychmiast po przedstawieniu aktu zejścia rodzinie węględnie osobie upoważnionej zapomogę w wysokości 2.000 zł. Prócz aktu zejścia podstawą wypłaty zapomogi stanowić może również zawiadomienie o śmierci, podpisane przez członka Zarządu oddziału, przewodniczącego koła miejscowego.

Ponieważ ze względów technicznych statut nie będzie rozesłany do wykonania poszczególnym Oddziałom Związku przed upływem miesiąca lipca r. b., a biorąc pod uwagę warunek, iż dopiero po trzech miesiącach

od dnia przystąpienia do Kasy uczestnicy jej mogą otrzymać zapomogę, przeto zaleca się Oddziałom już z dniem 1 sierpnia r. b. rozpocząć ściąganie wpisowego i składek, aby zapewnić uczestnikom prawo do tem wcześniejszego korzystania ze świadczeń.

Nowe wzory umundurowania w Administracji Lasów Państw.

Dowiadujemy się od p. Dyrektora Lisowskiego, iż w Ministerstwie Rolnictwa zakończone zostały prace nad projektem rozporządzenia o nowych wzorach umundurowania dla funkcjonarjuszów administracji lasów państwowych.

Projekt ten wraz z rysunkami umundurowania przesłano obecnie na aprobatę Rady Ministrów, poczem ukaże się on w formie ogłoszonego w Dz. Ustaw Rozporządzenia.

Dzięki uprzejmości projektodawcy, możemy podzielić się z naszymi czytelnikami niektóremi szczegółami nowego projektu, daleko odbiegającego od istniejących obecnie przepisów uniformowych.

Przedewszystkiem więc zasadniczym kolorem całego umundurowania wszystkich funkcjonarjuszów ma być kolor khaki (chaki).

Marynarka mundurowa będzie miała krój francuskiego frencha, z kołnierzem zapinanym dla służby na terenie i wykładanym (z wycięciem) dla urzędników biurowych.

Płaszcz —typu oficerskiego, zapinany na dwa rzędy guzików u urzędników i jeden rząd u służby niższej.

Naramienniki — na marynarce i płaszczu koloru chaki, zupełnie gładkie. Gajowi naramienników nie mają.

Spodnie — dowolnie: do butów lub długie.

Patki — na kołnierzu marynarki i płaszcza z ciemnozielonego aksamitu obramowane zielonemi wypustkami u urzędników i z sukna zielonego u służby niższej, prostokątne, z wycięciem z jednego końca na kształt proporczyka. Na patkach srebrne gałązki, gwiazdki i paski równoległe do wycięcia, (u służby niższej szarże oznaczone są zapomocą pasków, podobnie jak u policji). Dla rozpoznania poszczególnych stanowisk i stopni służbowych wprowadzono następujące zróżniczkowania: gajowy XIX i XVIII st. sł. — 1 pasek, st. gajowy XVII st. sł. — 2 paski, nadzorca leśny XIV i XV st. sł. — pasek (jak u przodownika pol.), pomocnik leśny XI i XII st. sł. — 1 gwiazdka, urzędnicy X st. sł. — 1 pasek 2 gwiazdki, urzędnicy IX st. sł. — 1 pasek 2 gwiazdki, urzędnicy VIII st. sł. — 1 pasek 3 gwiazdki, urzędnicy VII st. sł. — 2 paski 1 rozeta, urzęd-

nicy VI st. sł. — 2 paski 2 rozety, urzędnicy V st. sł. — 2 paski 3 rozety. U nadleśniczych i dyrektorów lasów patki nie będą miały wypustek. Gałązki, gwiazdki i paski mają być haftowane u urzędników i z białego metalu u funkcjonarjuszów niższych. Wszystkie dystynkcje, a więc paski, gałązki, gwiazdki, guziki i t. p. zasadniczo są z białego metalu.

Czapka — kroju angielskiego z ciemnozielonym otokiem: z aksamitu u urzędników i sukna u służby niższej. Na otoku dwie dębowe gałązki z liściem, nad lampasem herb państwa (gałązki u urzędników haftowane). Podpinka (pasek) z czarnej skóry. Na daszku okucie z białego metalu. Na lampasie czapek u urzędników dwa lub jeden pasek srebrny, w zależności od stopnia służbowego (jak u oficerów).

Kordelas u służby terenowej: typu oficerskiego, z rękojeścią w kształcie srebrnego orła, na rapciach, u leśniczych — z rękojeścią rogową, wreszcie u gajowych — w kształcie noża myśliwskiego.

Gajowi ponadto będą mieli owalną, metalową oznakę z napisem „Lasy Państwowe" u góry, i „gajowy" u dołu, tak jak to miało miejsce dotychczas, z tem jednak, że oznaka ta będzie nieco mniejsza — według wzoru z 1918 roku.

Ponieważ Ministerstwo nie dysponuje odpowiednio wysokiemi kredytami na pokrycie kosztów umundurowania, przeto noszenie uniformu nie będzie obowiązujące.

Jednocześnie z projektem wzorów umundurowania, wyszedł z Ministerstwa Rolnictwa wniosek o przyznanie prawa do pokrycia kosztów umundurowania:

Straży leśnej w granicach 75%,
leśniczych „ 50%,
innych funkc. w miarę posiadania kredytów.

W ten to sposób domagająca się oddawna swego załatwienia kwestja wprowadzenia jednolitego uniformu w lasach państwowych weszła wreszcie na drogę definitywnego zrealizowania.

W sprawie odznak członkowskich Związku Zaw. Leśników.

Biuro Zarządu Głównego podaje do wiadomości zainteresowanych Oddziałów, że bedzie mogło wreszcie rozpocząć wykonywanie zamówień Oddziałów na odznaki członkowskie. Cena na nie została obecnie znacznie zniżona, mianowicie jedna sztuka wykonana w srebrze kosztować będzie złotych 6.

Członkowie, pragnący nabyć odznakę winni zwracać się do Oddziału lub Koła.

W chwili obecnej Biuro posiada kilka odznak srebrnych nieznacznie uszkodzonych w cenie złotych 4.

Udział Związku Leśników w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Korzystając z miejsca udzielonego przez Departament Leśnictwa w swoim pawilonie na P. W. K. Związek Leśników urządził na wystawie własne stoisko, prezentując w niem cały dorobek dziesięcioletniej owocnej działalności Związku.

Niestety szczupłe wymiary stoiska i konieczność zastosowania się do ogólnego tła pawilonu leśnictwa nie pozwoliły Związkowi na wystawienie eksponatów w znacznie większej liczbie i w efektowniejszem otoczeniu.

Wszelako i ten wysiłek, który został w tym celu położony, daje wystarczający obraz żywotności naszej organizacji, a namacalne dowody kulturalno-oświatowej działalności Związku w postaci wartościowych czasopism i wydawnictw Związku zwracają powszechną uwagę zwiedzających wystawę.

Na eksponaty Związku składają się starannie opracowane, przejżyste mapy i wykresy, wykonane w kilku kolorach. Są one umieszczone na ścianach stoiska, a będąc oprawione w dębowe ramy, wywołują bardzo dodatnie wrażenie wzrokowe. Wykresy te ilustrują rozgraniczenie terytorjalne Oddziałów Związku na obszarze Rzeczypospolitej, ruch członków Związku w latach 1926, 1927 i 1928, statystykę członków Związku według rodzaju zatrudnienia, organizację władz Związku.

Specjalnie pomyślane tablice z przytwierdzonemi do nich okazowemi egzemplarzami czasopism i wydawnictw Związku żywo przedstawiają świetny rozwój działalności wydawniczej Związku.

Tablice takie sporządzono osobno dla „Lasu Polskiego", „Ech Leśnych", „Życia Leśników", wydawnictw nakładowych Związku, wyróżnionego ostatnio dzieła Dyrektora Miklaszewskiego „La si Leśnictwo w Polsce" i wreszcie dla „Przemysłu i Handlu Drzewnego", którego administrację prowadzi Związek. Na osobnej też tablicy umieszczone zostały wydawnictwa oddziału Wileńskiego Związku wraz z uzyskanym przez ten Oddział na wystawie w Baranowiczach dyplomem na medal srebrny za działalność wydawniczą.

Ponadto w stoisku znalazły miejsce oprawne egzemplarze roczników „Ech Leśnych", „Lasu Polskiego", „Życia Leśnika", luźne egzemplarze tych czasopism i wszystkich wydanych książek, prospekty etc., jako eksponaty ruchome, przeznaczone do bliższego zaznajomienia z niemi zwiedzających wystawę.

Jak można sądzić z żywego zainteresowania się stoiskiem Związku ze strony publiczności, nic nawet wspólnego z organizacją naszą i leśnictwem nie mającej, pomysł udziału Związku w P. W. K. nie był chybio-

ny, a przez wystawienie skromnych, lecz trafnie dobranych eksponatów Związek nietylko zilustrował własny dorobek, lecz dorzucił cegiełkę do wspaniale na P. W. K. zareprezentowanej, olbrzymiej i imponującej budowy odrodzonej Rzeczypospolitej.

Konkurs na nagrody dla gajowych w „Echach Leśnych".

Zdobywając sobie coraz większą popularność wśród najszerszych sfer społeczeństwa, „Echa Leśne" stają się jednocześnie źródłem szeregu korzyści nietylko moralnych ale w pewnej mierze i materjalnych dla członków Związku, rekrutujących się zwłaszcza z pośród gajowych.

Oto znana w kraju firma broni i amunicji „Robert Ziegler" w Warszawie, pobudzona czytaniem w rubryce „Z niwy leśnej" życiorysami zasłużonych gajowych, zaofiarowała redakcji „Ech Leśnych" sumę 2400 zł. z przeznaczeniem na nagrody pieniężne dla gajowych, aby w ten sposób przyczynić się do wywołania wśród nich szlachetnego współzawodnictwa i tem większego oddania się niesionej służbie, a także by owocna praca znalazła poza bezpośrednią władzą przełożoną również ocenę i nagrodę ze strony społeczeństwa.

Ogłoszone w numerze 4-tym „Ech Leśnych" warunki konkursu informują szczegółowo w jaki sposób o nagrody powyższe można się ubiegać i w jakich okolicznościach można liczyć na jej otrzymanie. Trzeba tylko aby wiadomość o tem dotarła do wszystkich gajowych członków Związku, niezależnie od tego, czy są prenumeratorami „Ech Leśnych", czy nie, i trzeba też, aby sprawą nagród dla gajowych zajęli się ich bezpośredni przełożeni, wybierając i przedstawiając gdzie należy godnych kandydatów.

Tak wydatne zaiteresowanie się „Echami Leśnemi" a pośrednio i Związkiem, t. zw. sfer „nieleśnych" jest objawem bardzo znamiennym, świadczącym o niewątpliwem uznaniu dla propagandowego kierunku tego czasopisma i dla działalności Związku.

Zaszczytne wyróżnienie wydawnictwa Związku Z. Leśników.

Podjęte przez Związek i z wielkim nakładem starań i pracy doprowadzone do skutku wydawnictwo p. t. „Las i leśnictwo w Polsce" dyr. Jana Miklaszewskiego spotkało się z uznaniem jednej z najbardziej autorytatywnych instytucyj, powołanych do oceny dzieł piśmiennictwa współczesnego.

Oto „Comissione Nationale Polonaise de Cooperation Intelectuelle” nadesłało Związkowi następujące pismo z datą dnia 10 czerwca r.b.

„Książka wydana w roku 1928: J. Miklaszewski — „Lasy i leśnictwo” — została wyróżniona przez Polską Komisję Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej przez umieszczenie jej na liście 40 najlepszych dzieł polskich z r. 1927 i 1928. Lista owa wejdzie do wydawanego przez Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelektualnej w Paryżu wykazu najlepszych dzieł literatury światowej. Dyrektor Instytutu zwrócił się do Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej z prośbą o dostarczenie mu po jednym egzemplarzu każdego z wyróżnionych dzieł, w celu umieszczenia ich w sali lektury bibljoteki Instytutu. Biorąc pod uwagę niewątpliwie doniosłe znaczenie propagandowe dla polskiej książki na terenie międzynarodowym, Polska Komisja M. W. I. gorąco popiera życzenią Instytutu — zwraca się przeto do W. Panów jako do wydawców, z prośbą o łaskaw nadesłanie nam jednego egzemplaża dzieła wyróżnionego, celem przekazania go Instytutowi w Paryżu.”

Tak tedy cenne to dzieło, wpisane do wykazu najlepszych dzieł literatury światowej, reprezentować będzie w Paryżu, wobec cudzoziemców, polskie piśmiennictwo naukowe leśne, przysparzając sławy imieniu polskiemu.

Z życia Oddziałów Związku.

6-te z rzędu Walne Zebranie członków Oddziału Lwowskiego odbyło się w dniu 24 lutego r. b. we Lwowie, w obecności 63 osób. Poza zwykłemi punktami porządku dziennego dorocznego zebrania, jak sprawozdanie ustępującego Zarządu, komisji rewizyjnej, wybory, ustalenie preliminarza budżetowego na r. b., omawiano sprawę zjazdu leśników prywatnych w Warszawie, kwestję wysłania delegatów i znalezienia funduszów na ten cel, kwestję organizacji leśników prywatnych w ramach Związku, przyczem uznano, że zarówno przedstawiciele leśników z lasów prywatnych jak i z rządowych w Zarządzie Głównym— winni mieć prawo zabierania głosu w imieniu całego Związku, że zwoływanie osobnych zjazdów, to gajowych, to leśników prywatnych, to wreszcie urzędników III kat. niepotrzebnie narusza spoistość Związku i grozi rozbiciem na szereg Związków, a więc osłabieniem organizacji. W rezultacie uchwalono: sprzeciwić się zwołaniu osobnego Zjazdu leśników z lasów prywatnych i zjazdu urzędników III kat.; — zwołać zebranie delegatów na Zjazd Delegatów do Lwowa na dz. 10 marca dla ustalenia wspólnego stanowiska oraz wyłonienia Komisji dla opracowania podstawowych warunków pracy dla leśników w służbie prywatnej na

terenie Małopolski. Nadto przyjęto jeszcze rezolucję poczynienia zabiegów o pociągnięcie do organizacji wszystkich leśników, stojących poza Związkiem oraz o starania, by stanowiska leśne i w przemyśle drzewnym, zajmowane dotychczas przez obcych poddanych obsadzono obywatelami polskimi.

W skład nowego Zarządu powołano kolegów: inż. Gystawa Chmielewskiego na prezesa, Wład. Skrzyszowskiego na wice-prezesa, inż. Kaz. Barana i inż. Jerzego Wolskiego na sekretarzy, inż. Lesława Wójcikiewicza na skarbnika, inż. Wojciecha Skarbka, Jana Zahaczewskiego na członków, Wł. Stankiewicza, inż. Antoniego Ziemniaka i Wład. Klocka na zastępców, prof. Al. Kozikowskiego, inż. Tad. Szweca i Djonizego Zahaczewskiego, do sądu koleżeńskiego, inż. Wsewołoda Lewickiego, inż. Wład. Muskusa i Kaz. Winnickiego do Komisji rewizyjnej, inż. G. Chmielewskiego, Miecz. Ozimka, inż. Aug. Breyvogla, inż. Aut. Ilgnera na delegatów.

*

Doroczne Walne Zebranie członków Oddziału Częstochowskiego odbyło się 24 lutego r. b. w Częstochowie. Oprócz przyjęcia sprawozdań ustępującego Zarządu uchwalono: wyrazić uznanie Zarządowi Głównemu za dotychczasową pracę w kierunku obrony interesów swych członków i prosić, aby nadal energiczniej wystąpił w kierunku podniesienia cenzusu leśniczych przez przedłużenie czasu trwania nauki w szkołach dla leśniczych; domagać się zaniechania zamierzonej redukcji gajowych, jako szkodliwej dla gospodarki w lasach państwowych oraz przywrócenia im XIV — XVI st. sł.; — zwrócić się do Z. Gł. o interwencję w sprawie wypłacenia pracownikom leśnym dodatku opałowego za czas mrozów, ponieważ normy dotychczasowe tej zimy okazały się niewystarczające i dodatku mrozowego za pełnienie ciężkiej służby narówni z funkcjonarjuszami policji państwowej, kolei, pocztowej, telegraficznej, telefonicznej i drogowej; dalej uchwalono prosić Z. Gł. o: spowodowanie wprowadzenia w życie zaliczenia gajowych do ubezpieczenia w Z. U. P. U.; spowodowanie unormowania korzystania przez funkcjonarjuszy leśnych ze słomy i nawozu, wreszcie uchwalono wyrazić ubolewanie wszystkim tym kolegom, którzy nie stawili się na Walne zebranie.

*

W dn. 14 marca r. b. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Oddz. Polesko-Białowieskiego. Na Zebraniu tem przyjęto przez aklamację sprawozdanie ustępującego Zarządu, preliminarz budżetowy na r. b. i wybrano nowe władze w składzie: przewodniczący — k. Leon Biehler (ponownie), wiceprzewodn. k. Janisław Wańkowski, członko-

wie — kol. Andrzejowski, Stawiarski, Pohorski, Chorąży, zast. czł. — k. Romanow, Mieszkowski, Zienkowicz, członkowie Komisji rewizyjnej— k. Kolesiński, Szpetulski, Bodnarowski, delegaci na Zjazd — k. Stawiarski i Pohorski. Podział funkcji pozostawiono samemu Zarządowi.

*

Walne zebranie członków Oddz. Sieradzkiego odbyło się w Złoczewie w sali teatralnej dn. 14 kwietnia r. b. Przybyło na zebranie 20 osób. Zebranie to odbyło się pod znakiem projektu likwidacji Oddziału z powodu niezadawalającej jego żywotności, i przyłączenia do Oddz. Łódzkiego. To też ten punkt rozpatrywano nawet przed przyjęciem sprawozdania z działalności ustępującego Zarządu i powzięto uchwałę tej treści: „Walne Zebranie Oddziału Sieradzkiego nie zgadza się na likwidację Oddziału i przyłączenie się do Oddz. Łódzkiego, motywując zbyt dużą odległością i trudnemi warunkami komunikacyjnemi dla większości członków''.

Ponieważ ustępujący Zarząd nie mógł przedstawić sprawozdania rachunkowego wskutek nieobecności Kom. Rewizyjnej uchwalono żeby to sprawozdanie złożone zostało nowemu Zarządowi w terminie do 25.V r. b.

Nowy Zarząd powołano w składzie: przewodniczący kol. Magajewski, zastępca — kol. Neugebauer, sekretarz I. — kol. Sztark, sekr. II— kol. Szteinke, skarbnik — kol. Łukawski, członkowie — kol. Gosk i Idasiak, zastępcy — kol. Fiszkal, Łacina i Pędziwiatr; do Kom. Rewizyjnej powołano kol. Fabjańczyka, Jasińskiego i Karczyńskiego, Sąd Koleżeński — pozostawiono w poprzednim składzie t. j. kol. Gieratkowskiego, Rudolfa i Palmy. Na delegata powołano kol. Magajewskiego.

Ponadto uchwalono wniosek aby zarządy kół uzyskały w N-ctwach możność ściągania składek przy wypłacie pensji na podstawie list miesięcznych lub kwartalnych oraz potwierdzono uchwałę poprz. Walnego Zebrania w sprawie pobierania składki w wys. 45 gr. mies. na honorarjum sekretarza.

*

Zarząd Oddz. Cieszyńskiego na posiedzeniu w dn. 14 kwietnia r. b. zajmował się sprawozdaniem ze Zjazdu Delegatów przyczem postanowiono zwrócić się do Z. Gł. o wezwanie Oddziałów do równomiernego wysiłku ku utrzymywaniu Z. Gł., ponieważ, jak wynika ze sprawozdania z działalności tegoż, zaledwie 3 Oddz. spełniły całkowicie swe zobowiązania. Przyjęto do wiadomości uchwałę Zjazdu Delegatów zlecającą Z. Gł. jaknajszybsze powołanie do życia kasy pogrzebowej; postano-

wiono zorganizować wycieczkę na P. W. K., wreszcie omawiano kwestję budowy domu zdrowia dla leśników w Wiśle lub Istebnej, o parcelę pod który postanowiono zwrócić się do D. L. P. w Warszawie.

Po zorganizowaniu Koła Miejscowego w Rybniku dotychczasowa nazwa Oddz. „Cieszyn” została zmieniona na — Śląski.

Na posiedzeniu Zarządu Oddziału w dn. 26 maja powzięto uchwały:

O poczynienie starań za pośrednictwem Zarz. Gł. o przyśpieszenie weryfikacji lat służbowych dla wszystkich pracowników b. Komory Cieszyńskiej;

o powiększenie deputatu opałowego i przyznanie deputatu rolnego asesorom leśnym;

o powiększenie deputatu opałowego dla personelu i kancelarji na r. 1928/29 ze względu na ostatnią zimę;

o wyznaczenie gratyfikacyj za złapanie kłusowników, defraudantów i t. d.;

o wyjednanie dodatku mrozowego.

Zwolnienie kol. Władysława Mołodyńskiego.

Jeszcze nie przebrzmiały echa przeniesienia na emeryturę przewodniczącego oddziału Radomskiego kol. Wojciecha Klimaszewskiego, a już musimy podać do publicznej wiadomości fakt zwolnienia ze służby państwowej z dniem 20 kwietnia r. b. przewodniczącego oddziału Suwalskiego kol. Władysława Mołodyńskiego.

W dniu 13 marca 1929 roku kol. Mołodyński został wezwany do zgłoszenia się u p. insp. Karpińskiego w Augustowie, gdzie p. inspektor w obecności nadleśniczych pp. Jakubowskiego Jana, Jagasa Alfreda, Udzieli Wł. i Janikowskiego Romana, zażądał wyjaśnień na m. in. następujące zarzuty, mające służyć za podstawę do zwolnienia:

Że działalność p. Mołodyńskiego, jako przewodniczącego Suwalskiego oddziału Z. Z. L. była skierowana przeciwko rządowi, wpływała ujemnie na nastrój członków Związku względem rządu przez krytykę projektów rządowych a zwłaszcza zamierzonej reorganizacji lasów państwowych”.

„Że p. Mołodyński minął się z powołaniem, ponieważ powinien właściwie być inspektorem pracy, broniąc spraw robotników, a to w celu zyskania sobie popularności i wyboru na posła do Sejmu„.

Innych stawianych zarzutów o charakterze służbowym, należycie odpartych dowodami przez kol. Mołodyńskiego, nie przytaczamy.

Takie oto zarzuty stawia w Polsce Niepodległej „nadzwyczajna komisja” p. Dyr. Rogińskiego urzędnikowi, b. żołnierzowi I Brygady Legjonów, za wykonywanie uchwał Zarządu Głównego Zw. Zaw. Leśników, zmierzających do poprawy bytu pracowników lasów państwowych i uspokojenia wysoce wzburzonych rzesz pracowniczych.

Narazie podajemy ten fakt bez komentarzy do właściwego osądzenia.

Uwadze niektórych Oddziałów Związku.

Ponieważ niektóre Oddziały Związku nie zawsze należycie wywiązywały się ze swych zobowiązań pieniężnych z tytułu składek członkowskich na rzecz Zarządu Głównego, tłumacząc się, iż w wielu wypadkach przerasta to ich zdolności płatnicze, gdyż poszczególni członkowie poprostu w terminie składek nie uiszczają, nie od rzeczy będzie przytoczyć bardzo znamienny głos w tej sprawie Oddziału Cieszyńskiego, który w piśmie skierowanem do Zarządu Głównego pisze co następuje:

„Zarząd tut. Oddziału na posiedzeniu w dniu 14 b. m. rozpatrywał sprawę podwyższenia składek członkowskich, stosownie do uchwały Zjazdu Delegatów i uchwalił, że takowe w łonie Oddziału będzie pokrywał, zaś od swych członków ściągał od 1.V. b. r.

Równocześnie zwraca się tut. Zarząd do Głównego Zarządu z zapytaniem, jakie środki zamierza użyć, by zaległe kwoty od poszczególnych oddziałów zlikwidować, gdyż ze sprawozdania umieszczonego w Życiu Leśnika Nr. 3 wynika, że wiele oddziałów zalega nawet z zeszłorocznemi składkami.

Mimo należenia każdego tut. członka do licznych towarzystw i związków jak Macierzy, Strzelca, Sokół, Powstańców Śląskich, Związku Oficerów Rezerwy i podoficerów, klubu myśliwskiego, rybackiego etc. wszyscy członkowie naszego Oddziału wywiązują się w zupełności z płacenia swych wkładek w myśl statutu, chociaż miesięcznie uiszczone wkładki do powyższych związków dotkliwie dają się odczuwać w budżecie każdego leśnika.

Kierujemy powyższe zapytanie z tem, że jako jeden z pierwszych oddziałów, który pokrył swe zobowiązania, dążymy do równości praw wszystkich oddziałów i członków mimo, że ilościowo jesteśmy jednym z najmniejszych oddziałów lecz, pragnąc wzmożonej pracy Głównego Zarządu we wszystkich kierunkach, uważamy zobowiązanie się wszystkich członków Zaw. Zw. Leśn. R. P. za obowiązkowe i wiążące, a tem samem chcemy dać wyjaśnienie tut. członkom Oddziału.

Jaka odpowiedź na zapytanie to, Zarząd Główny rozesłał do zalegających Oddziałów pisma wraz z wykazaniem należności i rozplanowaniem spłat na poszczególne miesiące. I chociaż co żywotniejsze i sprawniejsze Oddziały zaczęły zaraz potem przekazywać przypadające sumy, znalazło się jednak parę Oddziałów, które sprawę likwidacji zadłużeń potraktowały z mniejszem poczuciem obowiązku, niżby to dyscyplina organizacyjna nakazywała.

Do nich to przedewszystkiem dojść powinien głos kolegów cieszyńskich, którzy jak można przypuszczać nie znajdą się w odosobnieniu, kiedy znów przyjdzie stanąć ze sprawozdaniem w obliczu Zjazdu Delegatów.

PRAWO DO ŻYCIA.

Po sprostowaniu Dyrektora Lasów Państwowych w Siedlcach p. Wacław Rogińskiego.

W sprostowaniu komunikatu p. t. „Dokąd idziemy" p. Dyrektor łaskawie zaznacza, że „gajowy Wincenty Waluś w lasach państwowych służył od 20.XI 1918 roku, przedtem zaś za czasów okupacji rosyjskiej był na służbie prywatnej w lasach donacyjnych".

W notatce podaliśmy, że Waluś całe życie poświęcił na służbie państwowej.

Bo od kiedyż to lasy donacyjne w Polsce należy uważać za własność prywatną?

Nie mamy zamiaru tutaj dawać monografji historycznej o lasach donacyjnych. Ustalamy tylko fakty:

Donacja jest to darowizna przez Państwo *dóbr rządowych* osobie prywatnej na własność, jednakże na ściśle określonych warunkach.

Nie biorąc pod uwagę pierwszych donacyj, rozdanych generałom francuskim w roku 1807, które zostały już w 1813 roku przywrócone państwu, — za początek tworzenia donacji należy przyjąć datę 4/16.X 1835 roku. Dosłowny tekst ukazu brzmi: „Z Bożej łaski My Mikołaj I, Cesarz Wszechrosji, Król Polski etc. etc. oceniając ze szczególnem naszem zadowoleniem zasługi osób niżej wymienionych postanowiliśmy i stanowimy..."

Jako zasadę przy rozdziale donacji, t. j. „dóbr najmiłościwiej darowanych" za zasługi położone przy „uśmierzaniu rewolucji", przyjęto, aby do każdej donacji dodawać odpowiednią ilość lasu skarbowego. I tak do 100 morgów donacji najwięcej 25 morgów lasu.

Donacyjne gospodarstwa leśne, rządzone w/g instrukcji obowiązującej w lasach rządowych, pozostawały pod nadzorem i kontrolą Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu i wrazie niestosowania się donatarjusza do ustalonych warunków, mogły lasy donacyjne każdej chwili być wzięte w administrację rządową.

Dnia 5.VII 1837 roku wydano cyrkularz o rewizji lasów donacyjnych i w wypadku skonstatowania niszczenia lasów, brano je pod bliższy nadzór a nawet pod bezpośredni zarząd państwowy.

26.III. 1869 roku nadzór nad lasami donacyjnemi przeszedł do Wydziałów do zarządzania rządowemi dobrami przy izbach skarbowych, a od 8.VIII. 1890 roku nadzór ten sprawowały Zarządy Okręgowe z ramienia Ministerjum Dóbr Państwowych.

Tyle o stosunku władz „okupacji rosyjskiej" do lasów donacyjnych.

A teraz traktat Pokoju zawarty w Rydze dnia 8.III. 1921 r.

Artykuł XII tego traktatu mówi wyraźnie:

„Za mienie państwowe uważa się wszelkiego rodzaju mienie i prawa majątkowe, nadane przez byłych carów rosyjskich".

I inaczej być nie mogło, tak nakazywała dziejowa sprawiedliwość, aby dobra narodowe z których lasy, wynosiły przeszło 112.000 ha, zostały wreszcie rewindykowane.

Rozumiały to i widocznie znały dobrze historję b. „kraju okupowanego" władze Rosji Sowieckiej, składając swe podpisy pod Traktatem.

Lecz w danym wypadku sprawa „lasów donacyjnych", w których służył ś. p. Waluś w okresie niewoli, nie jest bynajmniej kwestją zasadniczą.

Tembardziej nią nie jest fakt posiadania przez Walusia 12 morgów gruntu, co do którego zresztą mamy dane, iż była to własność jego żony, a stosunki rodzinne były raczej dla niego wysoce niekorzystne.

Pozostawiamy na stronie zarzut ubocznych wpływów, wskutek czego rzekomo Waluś nie złożył podania, jednakże stwierdzamy kategorycznie, że Oddział Suwalski Z. Z. L. wpływał, aby podanie takie zostało złożone.

Oceniamy natomiast należycie dobre chęci p. Dyrektora Rogińskiego za „zamiar proszenia Ministerstwa Rolnictwa o wyjednanie dla Walusia *zaopatrzenia w drodze pozaustawowej, ponieważ W. Waluś nie posiadał żadnego prawa do zaopatrzenia emerytalnego*".

I tutaj właśnie leży sedno sprawy. Tutaj jest przyczyna naszego wystąpienia na łamach „Życia", wywołującego urzędowe sprostowanie.

Zaopatrzenie w drodze pozaustawowej jest to niewątpliwie w/g ustawy skarbowej t. zw. „dar z łaski" — wszak tak?

W danym więc wypadku chodzi nie tylko o jednego gajowego, który po 60 latach pracy zawodowej został zwolniony w roku 1928 „a od 1924 roku wskutek podupadłego zdrowia i braku sił tolerowany był z litości", jak mówi w swym sprostowaniu p. Dyr. Rogiński.

Chodzi jeszcze o coś więcej, chodzi o zasadę, o tak zwaną „politykę personalną" w lasach państwowych, która mogła dopuścić, aby pracownik, który całe życie poświęcił na służbie w lasach rządowych (sic) nie miał żadnego prawa do zaopatrzenia emerytalnego.

I faktycznie „dokąd idziemy"?

Teraz, w tym stanie rzeczy jest jedno wyjście: Prosić Pana Prezydenta Rzplitej o „dar z łaski", o ile przedtem M-stwo Skarbu się na to zgodzi.

A jeżeli łaska zawiedzie. Co wtedy?

A sprawa Aleksandra Puczyłowskiego, również b. pracownika Dyrekcji Lasów państwowych w Siedlcach, który mając za sobą 47 lat pracy zawodowej, czeka od trzech lat na „dar z łaski", a wszak ten nie posiada nawet ani jednej morgi ziemi.

A zwolnienie trzech gajowych (o czem donosiliśmy w swoim czasie w „Życiu"), po 40-letniej nienagannej służbie, których podanie o przyznanie bodaj jednorazowej odprawy pozostawało bez odpowiedzi od 10 miesięcy!

W tych warunkach ś. p. W. Waluś wybrał drogę najlepszą — odszedł i łask potrzebować nie będzie.

Słowa te piszemy nie dla dyskusji. Sprawa jest zanadto poważna, by spychać ją na tory polemiki.

Tutaj chodzi o rzeczywistą gruntowną sanację polityki personalnej w lasach państwowych.

Sejm, a więc przedstawiciele Narodu, który u nas jest jedynym źródłem prawa powziął niedawno zupełnie jasną uchwałę, wzywającą Rząd by zaniechał zwalniania gajowych po długoletniej służbie w lasach państwowych **bez żadnego zaopatrzenia.**

Czas wreszcie po 10 latach państwowej polskiej poddać rewizji zasady polityki personalnej, doprowadzającej do tragedji pracowników lasów państwowych.

A sprostowania urzędowe nie naprawią krzywdy, wyrządzonej zwolnionym pracownikom, a tembardziej nie rozwiążą tak ważkiej i palącej sprawy, jaką jest prawo do życia.

SPRAWY FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH

MEMORJAŁ
Złożony P. Prezesowi Rady Ministrów przez delegację C.K.P. w dn. 20-VI-29.

Do

PANA PREZESA RADY MINISTRÓW

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Panie Prezesie!

W związku z objęciem przez Pana Prezesa steru rządów, Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych Pracowników Państwowych w imieniu 14 zrzeszonych w niej organizacyj, reprezentujących 200.000 pracowników, poczuwa się do obowiązku przedstawienia Panu Prezesowi całokształtu zagadnień, związanych z bytem pracowników państwowych.

Zagadnienia te z jednej strony dotyczą ustawodawstwa normującego uposażenia, ubezpieczenia społeczne, oraz prawa i obowiązki pracowników państwowych, z drugiej strony obejmują sprawę zastosowania środków, któreby umożliwiły pracownikom państwowym znośne przetrwanie tego okresu czasu, jaki okaże się niezbędnym dla definitywnego uregulowania kwestji ustawodawstwa.

I. Zagadnienia uposażeniowe.

Obowiązująca od 1 października 1923 r. i od tego czasu kilkakrotnie nowelizowania Ustawa uposażeniowa była pierwszą próbą ujęcia w jednolity kształt ustawodawczy zagadnienia płac.

Działanie tej ustawy rozpoczęło się w okresie nieustalonej waluty i nieustalonej jeszcze organizacji urzędów i instytucyj państwowych. Od tego czasu wyłonił się szereg kwestyj, wysuniętych przez życie, które nie doczekały się jeszcze załatwienia, albo zostały załatwione doraźnie bez głębszego w nie wniknięcia i powiązania z ogólną tabelą płac.

Na pierwszem miejscu postawić musimy sprawę przerachowania t. zw. minimum egzystencji, które ustalone zostało w 1923 roku i zastosowane do XIV grupy płac; na tem minimum oparta jest cała tabela płac. Zrozumiałą jest rzeczą, że wobec zaszłych od tego czasu zmian walutowych i bardzo głębokiego przeobrażenia się cen rynkowych,

to minimum egzystencji nie odpowiada w najmniejszym stopniu rzeczywistym postulatom i utrzymanie jego stanowi głębokie pokrzywdzenie przedewszystkiem najniższych grup pracowniczych.

Rzeczowego rozpatrzenia wymaga też sprawa zaszeregowań i t. zw. awansu automatycznego. Rozwój urzędów i instytucyj państwowych spowodował, że dokonane w swoim czasie zaszeregowania nie odpowiadają już w bardzo wielu wypadkach postulatom równomiernego rozkładu płac w zależności od rodzaju pracy i zajmowanego stanowiska i utrzymują liczne szeregi pracowników w grupach niższych, niż należałoby się to im ze względu na wykonywane czynności. Równocześnie obsadzenie etatów w poszczególnych grupach płac bez istnienia awansu automatycznego, uczyniło znowu aktualnem zapewnienie tym pracownikom możności przechodzenia w miarę lat z jednej grupy do drugiej.

Zasadniczej rewizji domaga się też sprawa dodatku mieszkaniowego. Z chwilą wprowadzenia zmian w ustawie o ochronie lokatorów i zastosowania stopniowego wzrostu komornego, wysokość dodatku mieszkaniowego musiała ulec zmianie. Sprawa ta była częściowo regulowana rozporządzeniami Rady Ministrów od momentu do momentu, bez rozważenia jej jako całości i jej stosunku do ogólnych uposażeń pracowników. Jak wiadomo, stanowi ona dzisiaj jedno z zagadnień najbardziej dotykających ogół pracowników.

To samo można powiedzieć o kwestji dodatków lokalnych i okresowych, jako związanych z miejscowościami, w których koszty utrzymania są z jakichkolwiek względów wyższe, niż przeciętnie; w pierwszym rzędzie dotyczy to wciąż nieregularnego dodatku uzdrowiskowego, brak którego w miejscowościach odpoczynkowych i w najbliższem ich otoczeniu, doprowadza miejscowych pracowników państwowych do nędzy.

Inną grupą dodatkowych uposażeń — są uposażenia uboczne pracowników kolejowych i pocztowych, związane ze specjalnemi ich czynnościami, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe niższych i średnich funkcjonarjuszów, nauczycieli i urzędników administracji za delegacje czy za pracę nocną. Wszystkie te wynagrodzenia, ich wysokość i zasady, na których się opierają, wobec zmian, jakie zaszły w naszem życiu gospodarczem i w organizacji pracy w ciągu lat ostatnich, wymagają gruntownego i skrupulatnego rozpatrzenia; stan ich dziesiejszy w niejednem przynosi głęboką i nieuzasadnioną krzywdę najofiarniejszych i najpilniejszych pracowników.

Sprawa zwrotu opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych, kształcące się w szkołach prywatnych, nie może

być też pozostawiona w dotychczasowym stanie; wobec wydatnego zwiększenia się wysokości opłat szkolnych, a utrzymania wysokości zwrotu na dawnym poziomie, wartość sumy zwracanej jest częścią tylko tego, co istotnie płaci ojciec rodziny ze swych aż nazbyt skromnych poborów i częścią rzeczywistego utrzymania ucznia w szkole państwowej.

Wreszcie wymienić tu musimy zagadnienie pomocy lekarskiej, będącej ze strony państwa ważnem świadczeniem, wywołanem stanem uposażenia pracowników państwowych, a mającem dawać tę pomoc, jaką z innych źródeł mają pracownicy prywatni i robotnicy. Wielkim brakiem dzisiejszego stanu tej sprawy jest połowiczność jej załatwiania, bez objęcia przemyślanem planem i bez uregulowania jej drogą ustawową.

Przytoczone rozważania wystarczająco przemawiają za potrzebą przystąpienia do opracowania nowej Ustawy Uposażeniowej, którąby uwzględniła wyłonione w ciągu pięcioletniego okresu istnienia dawnej ustawy zagadnienia i rozstrzygnęła je w tym duchu, że dobrobyt szerokich sfer pracowników państwowych — to nietylko poprawa ich osobistego bytu, ale również w skutkach udoskonalenie maszyny państwowej i poprawa gospodarcza kraju, dzięki stworzeniu w ten sposób większej pojemności wewnętrznego rynku zbytu.

Przed przystąpieniem jednak do opracowania i definitywnem załatwieniem nowej ustwy uposażeniowej, należałoby przywrócić ustawie w tej chwili obowiązującej i przepisom z nią związanym, ten sens, jaki został jej nadany przez ustawodawcę. Istotną jej podwaliną była chęć zagwarantowania płacom przez ustalenie ruchomej mnożnej — wartości odpowiadającej ich sile kupczej. Tymczasem od 1 stycznia 1926 r., stosowanie ruchomej mnożnej zostało wstrzymane, wartość kupcza płac w związku z tem stale się obniżała. Pominiemy już tutaj znaczne obniżenie uposażeń, jakie nastąpiło z tej racji w ciągu roku 1926 i 1927; dodatek 15%, wprowadzony od dnia 1-go stycznia 1928 r., w pewnej tylko części tę krzywdę złagodził. Dalszy jednak wzrost drożyzny nie był już uwzględniony.

Jeśli wynikłe stąd obniżenie płac obliczyć tylko od dnia 1 lipca 1928 r. do końca tego samego roku, to wyniesie ono conajmniej 60% jednomiesięcznej pensji, gdyż mnożna na 1 lipca według wskaźnika drożyźnianego, wykazanego przez Główny Urząd Statystyczny, powinna była wynosić 60 gr., wypłacona zaś była w wysokości 54,6 gr., co czyni miesięczną różnicę 10%, a w przypuszczeniu niezmienionych do końca 1928 r. cen, wyniesie wskazany wyżej procent.

Konieczność uzupełnienia pensji dodatkiem na mieszkanie była uznana przez Rząd, co się wyraziło w wydaniu odpowiedniego zarządzenia Rady Ministrów, jednak znaczna część pracowników stałych, a więc np. nieetatowi stali pracownicy kolejowi, została od tego dodatku wyłączona, oraz dalej — podwyższanie %-owe tego dodatku zostało wstrzymane w 1928 r., a to spowodowało przeciętnie w pensjach pracowniczych stratę w ciągu 1928 r. około 70% miesięcznej pensji. Z tych już dwóch racyj, w ciągu ostatniego roku niedobory w płacach pracowników państwowych wyniosły ponad 130% jednomiesięcznej pensji.

W związku z poruszonemi tu sprawami, postulaty nasze są następujące:

Wobec przygotowywania przez Rząd preliminarza budżetowego na okres 1930/31, zwracamy się z prośbą o uwzględnienie pozycyj potrzebnych na wprowadzenie w życie koniecznych zmian w zasadach uposażeń i na podwyższenie zasadniczych poborów o wskaźnik drożyźniany tak, aby z nowym okresem budżetowym mogły one odpowiadać istotnym kosztom utrzymania.

Niezależnie od tego zwracamy się do Pana Prezesa, aby zechciał przychylnie rozpatrzeć potrzebę jaknajszybszego wypłacenia pracownikom państwowym zaległości powstałych z powodu niestosowania podwyżki mnożnej i niezwiększenia przez Rząd w ciągu r. 1928 dodatku mieszkaniowego, a wreszcie konieczność uregulowania w najbliższym czasie niektórych dodatkowych uposażeń, jak wspomniany powyżej dodatek mieszkaniowy, dodatek skolny i inne.

II. Ubezpieczenie emerytalne.

Podobnie, jak Ustawa Uposażeniowa, również pozostałe Ustawy, dotyczące pracowników państwowych, wymagają jaknajśpieszniejszej nowelizacji, albo całkowitego ich przerobienia.

Do nich przedewszystkiem należy Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych z roku 1923. Ustawa ta, od czasu jej powstania była już 8 razy zmieniana; samo już to wskazuje, że dojrzała ona wpełni do zasadniczej rewizji.

Ponadto w trakcie działania tej ustawy weszła w życie Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, dająca niektóre nowe bardzo

ważne świadczenia dla ubezpieczonych, między innymi dla pracowników państwowych kontraktowych, korzystniejsze niż te, które przysługują pracownikom państwowym stałym. W ostatnich czasach otrzymali też odrębną Ustawę emerytalną stali, dziennie płatni pracownicy kolejowi.

Jako zasadniczy postulat w zakresie zabezpieczenia emerytalnego uważamy zorganizowanie go na zasadzie utworzenia odrębnego funduszu emerytalnego, zarządzanego przez ubezpieczonych na wzór ubezpieczenia wprowadzonego dla prywatnych pracowników umysłowych. Równocześnie spełniona winna być potrzeba nad wyraz paląca, uzgodnienia i powiązania świadczeń emerytalnych pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Ze zrozumiałych względów prace nad nową ustawą emerytalną muszą potrwać czas dłuższy; tymczasem zaś życie wysuwa szereg postulatów bardzo pilnych, które wymagają natychmiastowej nowelizacji ustawy dotychczasowej.

W tym zakresie Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych Pracowników Państwowych wysuwa jako sprawy najpilniejsze: wprowadzenie zasady, że czas służby samorządowej ipracy zawodowej, zaliczonej przez Komisje Weryfikacyjne, winien być w całości zaliczony do wysługi emerytalnej, unormowanie prawa do odpraw i ich progresji, oraz ustalenie minimum zaopatrzenia emerytalnego.

III. Sprawy pragmatyczne.

Zagadnienie stosunku służbowego pracowników państwowych stanowi nową dziedzinę, w której panuje zupełny brak jednolitości w przepisach, dotyczących poszczególnych grup tych pracowników, a tem samem chaos, godzący nieraz boleśnie w interesy pracowników.

Dość powiedzieć, że do tej pory brak zupełnie ustaw pragmatycznych dla pracowników kolei i poczty, a stosunki służbowe tych grup, normują przepisy odrębne w różnych dzielnicach, a jak na kolejach — nawet w różnych Dyrekcjach. Sprawa ustawowych godzin pracy, urlopów wypoczynkowych i ich czasu trwania, a wreszcie tak ważna sprawa, jak należyte postawienie postępowania dyscyplinarnego — wymagają gruntownej rewizji i jak najszybszego uregulowania.

Jednym z bardzo ważnych postulatów w tej dziedzinie jest przeprowadzenie zasady, że każdy pracownik po roku służby nabywa jednakowe prawa i staje się objętym jedną wspólną pragmatyką dla podstawo-

wych grup pracowników państwowych (kolej, poczta, administracja, nauczycielstwo, sędziowie i prokuratorowie). Ta zasada byłaby też z l i k w i d o w a n i e m dzisiejszego podziału pracowników na etatowych, kontraktowych, stało-dziennych, dniówkowych i t. d., wykonywujących częściowo przez całe lata swą pracę, a ze względu na rodzaj stosunku służbowego, do którego ich zalicznon, pozbawiinych tych, czy innych praw i w różny sposób krzywdzonych.

Ze względu na rozmiar zagadnienia, możemy tutaj tylko w tych kilku zarysach przedstawić Panu Prezesowi te sprawy, które uważamy za najpilniejsze i za najbardziej dotkliwe dla rzeszy pracowniczej.

Wnioski.

Reasumując omówione zagadnienia, C. K. P. Zw. Zaw. Prac. Państwowych zwraca się do Pana Prezesa z przedstawieniem konieczności:

1) powołania przez Rząd specjalnej Komisji, któraby z udziałem przedstawicieli Zw. Zawodowych Pracowników Państwowych przystąpiła do prac nad zreformowaniem ustawodawstwa pracowniczego;

2) Ze względu na konieczność zasadniczego uregulowania płac pracowników państwowych, uwzględnienia w opracowanym przez Rząd preliminarzu budżetowym na rok 1930/31 globalnej sumy, którаby czyniła zadość prawdopodobnym wydatkom, związanym z konieczną regulacją;

3) w związku z naszemi postulatami bieżącemi, dotyczącemi uposażeń, poczynienia kroków, któreby umożliwiły wypłatę pracownikom państwowym, możliwie w najkrótszym czasie — sum, odpowiadających zaległemu dodatkowi mieszkaniowemu z r. 1928; oraz wyrównałyby obniżkę pensji spowodowaną unieruchomieniem mnożnej;

4) nowelizacji jaknajszybszej Ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem w zakresie wskazanym w niniejszym memorjale.

Zarządy Główne
Związków Zawodowych prac. państwowych
zrzeszonych w C. K. P.

Wielki wiec manifestacyjny pracowników państwowych.

W dniu 4 lipca r. b. odbył się w Cyrku w Warszawie wielki wiec zorganizowany przez Centralną Kom. Porozumiewawczą Zw. Zaw. Prac. Państwowych.

Imieniem Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Prac. Państwowych wiec zagaił kol. Piotr Borkowski, prezes Zw. Zaw. Maszynistów. Przewodnictwo wiecu objęli kol. kol. dr. Raabe, Jaroszewicz (S. U. P.), Różański (Z. Z. K.), na sekretarza wiecu powołano kol. Chociłowskiego (Zw. Zaw. Leśn.), pozatem w skład prezydjum weszli: Klimaszewski (Zw. Prac. Poczt.), Stępiński (Zw. Urz. Kol.), Kisielnicki (Zw. Pol. Sz. Powsz.), Gąsiorowski (Zw. Prac. Więz.), Górecki (Zw. Zaw. Prac. na drogach wod.), Wrzesiński (Zw. Niższych Funkc. Państw.). Ponadto w wiecu wzięli udział przedstawiciele pokrewnych zrzeszeń centralnych pracowniczych.

Pierwszy zabrał głos kol. dr. Raabe, podkreślając krytyczne położenie materjalne pracowników państwowych, z których większość zarabia zaledwie 120 zł. miesięcznie, mając do wyżywienia rodzinę z 4 osób! Jesteśmy zmuszeni do wystąpienia wobec Rządu, Sejmu, prasy i całego społeczeństwa z protestem przeciw obecnemu stanowi rzeczy. Według obliczeń jednej z naszych organizacyj, zadłużenia urzędników z siedmiu tylko kategoryj wynosi przeciętnie około 2 tys. zł. na osobę.

W tych warunkach wychowanie rodzin i pielęgnowanie jakiejkolwiek kultury staje się niemożliwe. Rząd nie uwzględnił nawet w drobnej części żądań naszych, a wtedy, gdy były pieniądze, robiono „oszczędności”. W 1923 roku płace stały już na poziomie minimum utrzymania, a od tego czasu spadały nieprzerwanie. Jest objawem chorobliwym utrzymywanie równowagi budżetu państwowego kosztem obniżania faktycznego płac kilkuset tysięcy obywateli. Jakim strasznym absurdem jest oszczędzanie na nędzy urzędników, łamanie 8-godz. dnia pracy i t. d. i t. d. Protestujemy przeciw obojętności Rządu wobec najistotniejszych potrzeb pracowników państwowych. Powyższe postulaty świata pracy muszą być spełnione!

Następnie zabrał głos kol. Kaczanowski. Mówcąa, solidaryzując się z opisem położenia przez przedmówcę, przechodzi do środków, któremi możnaby zrealizować te postulaty. Od lat konferujemy, uchwalamy postulaty, które wszyscy uznają za słuszne i... wyrażają dobre chęci. Nawet p. Świtalski przyznał nam słuszność, ale czynu jego nie widać! Już prasa rządowa przyznaje, że zaledwie 5 proc. urzędników ma wystarczające środki na utrzymanie. Gdyby zapowiadało się na spadek cen, moglibyśmy przecierpieć. Ale dzieje się coś wręcz przeciwnego. To

nie frazes „złośliwego partyjnika", ale smutna prawda: drożyzna hula, nie tamowana „ręką mocną". I oto jesteśmy wyczerpani nędzą, ogółowi grozi zupełna prostracja ducha, towarzysząca stale nędzy. Przed rokiem uświadamiały nas czynniki miarodajne, że brak pieniędzy. Wniosek nasz o podwyżkę 25 proc. odrzucono, a prasa rządowa nazwała go demagogicznym. Tymczasem w ciągu 3 lat w Kasie państwowej było nadwyżki około 1.300 milj. złotych!

A więc pieniądze były. Ale potrzebowano ich pono na inwestycje. Są one potrzebne — prawda. Chwalimy wydatki na port w Gdyni. Ale tam, gdzie „radosna twórczość" kradnie dziesiątki miljonów (Chełm, dostawa progów dla kolei i t. d.), tam, gdzie miljon konsumentów głoduje, gdyż Rząd nie dotrzymał obietnic ani p. Bartla, ani innych ministrów, — tam nie można dalej tak „oszczędzać". Jesteśmy w sytuacji ciężkiej, gdyż ani Zw. Zaw. ani Sejm, nie mogą wiele zdziałać z chwilą, gdy Rząd nie respektuje uchwał budżetowych parlamentu.

Wydeptywanie dróg z Sejmu do Rządu nie pomoże, tu jest niezbędny głos mas pracujących. Chcemy pracować w spokoju dla Państwa, ale domagamy się prawa do życia! Chcemy żyć!

W dalszym ciągu przemawiali ob. Stangreciak i Mozgała, który zwrócił uwagę na przerażające położenie niższych funkcjonarjuszów państwowych, zarobkujących od 66 zł. — 180 zł. miesięcznie! Ostatni przemawiali ob. Kisielnicki i Jaroszewicz. ktcry w imieniu Stow. Urz. Państw. wyraził łączność interesów z całą klasą robotniczą, poczem odczytał rezolucję, uchwaloną jednomyślnie przez zebranych.

REZOLUCJA.

Pracownicy państwowi, zgromadzeni na wiecu w Warszawie w sali Cyrku w dn. 4 lipca 1929 r., stwierdzając nadzwyczaj ciężkie położenie materjalne, w jakiem znajduje się cały ogół pracowniczy, pogarszające się z każdym dniem, zwracają się do czynników miarodajnych:

1. o wypłacenie w czasie najkrótszym zaległego dodatku mieszkaniowego z roku 1928 i wyrównania jednorazowego, któreby odpowiadało wzrostowi drożyzny z ostatniego roku, oraz rozszerzenia tegoż dla pracowników stałodziennych, zatrudnionych na kolei.

2. o uregulowanie jak najśpieszniej sprawy dodatków lokalnych, uzdrowiskowego, szkolnego oraz uposażeń ubocznych pracowników różnych grup zgodnie z dezyderatami C. K. P.

3. o dokonanie wyrównania uposażeń od nowego roku budżetowego w wysokości, odpowiadającej wzrostowi drożyzny, a w tym celu o wstawienie do przygotowanego obecnie budżetu potrzebnych sum.

Równocześnie zgromadzeni pracownicy państwowi podkreślają konieczność przystąpienia przez Rząd do jaknajszybszego znowelizowania całego ustawodawstwa pracowniczego, którego stan dzisiejszy krzywdzi bardzo głęboko liczne grupy pracownicze, szczególniej w zakresie praw emerytalnych i stosunków służbowych. W tym celu zwracamy się do Rządu o stworzenie Komisji Rządowej, któraby wspólnie z delegatami związków zrzeszonych przystąpiła do tych spraw.

Zgromadzeni pracownicy państwowi wyrażają pełną solidarność z akcją w sprawach pracowniczych, prowadzoną przez C. K. P. i Zarządy Główne związków zrzeszonych i żądają przedłożenia przez C. K. P. uchwalonych rezolucyj Panu Premjerowi.

Rząd wobec postulatów pracowników państwowych.

W dn. 26.VI. b. r. odbyło się Zebranie *Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Prac. Państwowych*, które zastanawiało się nad wynikami audjencji u p. Premjera, odbytej tegoż dnia w południe.

P. Premjer przyjął delegację w osobach *p. Raabego, prezesa C. K. P.* oraz pp. posła *Kaczanowskiego, Jaroszewicza, Stępińskiego, Stangreciaka, Mozgały* i *Kisielnickiego.*

Delegacja przedstawiła p. Premjerowi postulaty związków zawodowych prac. państwowych w zakresie regulacji uposażeń i nowelizacji ew. uzupełnienia ustawodawstwa pracowniczego.

W zakresie uposażeń, Delegacja wskazała na konieczność wypłacenia przez Rząd *wyrównawczego dodatku mieszkaniowego za r. 1928* oraz uregulowania płac stosownie do wzrostu drożyzny za ostatni rok. W sprawie podniesienia płac p. Premjer oświadczył kategorycznie, że jest to w obecnej chwili niemożliwe. Natomiast *żądanie wypłaty zaległego dodatku mieszkaniowego uznał za zupełnie słuszne i prawnie uzasadnione;* co do możliwości zrealizowania tego postulatu p. Premjer obiecał dać odpowiedź po bliższem zapoznaniu się z temi sprawami.

W zakresie rewizji *ustawodawstwa pracowniczego* delegacja wskazała na konieczność jak najszybszej nowelizacji istniejących Ustaw uposażeniowej, emerytalnych i pragmatycznych oraz przeprowadzenia brakujących dotąd pragmatyk dla kolejarzy i pocztowców i ujednostajnienia praw emerytalnych kolejarzy. *P. Premjer oświadczył, że weźmie pod rozwagę postulaty związków w tym zakresie* i prosił o przedłożenie ich za pośrednictwem P. Szefa Gabinetu. Co do pragmatyki dla kolejarzy oświadczył, że projekt jej jest już wykończony.

Po audjencji, odbyła się konferencja delegacji z p. Szefem Kancelarji Paciorkowskim.

W związku z przebiegiem audjencji, Plenarne Zebranie C. K. P. z dn. 20 b. m. uchwaliło:

1) przedłożyć Prezydjum Rady Ministrów wszelkie materjały faktyczne, uzasadniające konieczność wypłaty zaległego za rok 1928 wyrównawczego dodatku mieszkaniowego i uczynić wszystko, aby wypłatę tego dodatku uzyskać.

2) przedłożyć p. Premjerowi szczegółowe postulaty związków we wszystkich poruszonych sprawach.

O urlopach słów kilka.

Zdawaćby się mogło, że niema tu właściwie o czem pisać, że sprawa jest tak jasna, że niema już w Polsce nikogo, ktoby ośmielił się kwestjonować prawo człowieka pracy do urlopu. Zdawaćby się mogło, że nawet w dobrze pojętym interesie przedsiębiorcy leży umożliwienie pracownikowi odnowienie sił w okresie urlopu, choćby dlatego, by móc następnie siły te odpowiednio zużytkować.

A jednak jest cała dziedzina pracy, do której te ustalone pojęcia jeszcze nie dotarły.

Urzędy państwowe nie zdołały dotychczas uregulować prawa do urlopu dla swoich pracowników.

W zasadzie art. 36-ty pragmatyki deklaruje prawo pracownika państwowego do urlopu wypoczynkowego, ale natomiast szeregiem omówień czyni tę zasadę nadzwyczaj rozciągłą, gdyż postanawia, że korzystanie z urlopu możliwe jest w tym wypadku, jeżeli ważne względy służbowe lub dobro służby nie staną temu na przeszkodzie. Ponieważ decyzja co do istnienia takich okoliczności zależna jest od widzimisię każdej władzy przełożonej, sprowadza to w praktyce pozbawienie urlopów dużego bardzo procentu pracowników państwowych. Dotyczy to szczególniej pracowników kolejowych, admin. lasów i niższych funkcjonarjuszów państwowych.

Samo przeciwstawienie prawa pracownika do urlopu „względem służbowym" lub „dobru służby" pozbawione jest zdrowego sensu. Bo przecież te właśnie względy i to dobro służby wymagają, by pracownik był zdrów i wypoczęty i w ten sposób całkowicie zdolny do pracy. Wykorzystywanie też nieokreśloności przepisów o urlopie przez poszczególne instytucje państwowe w tym sensie, by dla zupełnie błahych powodów powoływać się na względy służbowe i urlopów nie udzielać, powinno być z całą energją tępione.

Centralna Komisja Porozumiewawcza Zw. Zaw. Prac. Państw. w okresie bieżącym, bardzo aktualnym dla urlopów, zwraca się do władz centralnych z usilnem wezwaniem, by jak najszybciej zechciały pouczyć podległe im urzędy, iż udzielanie urlopów wypoczynkowych pracownikom państwowym leży w interesie państwa jako pracodawcy i z tego powodu tylko zupełnie wyjątkowe okoliczności mogą usprawiedliwić poszczególne władze przełożone, odmawiające podległym im pracownikom prawa do korzystania z urlopu wypoczynkowego.

Tak jest z artykułem 116.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 16 marca 1929 r. Rząd wystąpił w dniu 18 marca 1929 r. do Sejmu z projektem przedłużenia mocy obowiązującej art. 11 i 116 ustawy o służbie cywilnej na czas do dnia 31 marca 1930 r.

Komisja Administracyjna Sejmu, dokąd rzecz została odesłana, na ostatniem posiedzeniu Sejmu przyszła z wnioskiem przedłużenia jedynie mocy obowiązującej art. 115 (wymóg wykształcenia). Art. 116 Komisja postanowiła nie przedłużać. Sprawozdawca większości Komisji, poseł *Pragier* (P.P.S.) o motywach jakiemi kierowała się Komisja, odrzucając proponowane przez Rząd przedłużenie mocy obowiązującej art. 116, powiedział na plenum Sejmu w dniu 25 marca 1929 r. m. in. co następuje:

„Wysoki Sejmie. Wniosek, który znalazł się w Wysokiej Izbie, nie jest nowym. W podobnem brzmieniu i w tym samym celu wniosek ten znajdował się przedłożonym już przez kilka rządów przed wysokiemi izbami. Zmierza on do tego, aby przedłużyć działanie art. 116 ustawy o pragmatyce służbowej urzędników państwowych, który pozwala w trybie uproszczonym, zwalniać ze stanowiska urzędników. *Jesteśmy zdania, że stabilizacja urzędników państwowych zarówno wyższych jak i niższych leży w interesie państwa, a w szczególności leży w interesie demokracji...* jesteśmy zdania, że urzędnik niestabilizowany, zależny w losie swoim od dobrej woli swego zwierzchnika, jest daleko bardziej podatny do aktów samowoli i do łamania prawa na rozkaz zwierzchników, aniżeli urzędnik, którego prawa osobiście są zabezpieczone... *uważamy, że tymrazem nie należy przedłużać terminu stabilizacji, że w ciągu 8 lat rząd miał wszelką możność dokonania wyboru z punktu widzenia sprawności i umiejętności urzędnika.* Zwracam uwagę na znamienną datę uchwały Rady Ministrów. Dopiero 16 marca Rada Ministrów uchwaliła wystąpić do Sejmu z ponownym wnioskiem o przedłużenie terminu stabilizacji,

jakkolwiek rok czasu był aż nadto wystarczającym okresem do załatwienia tej sprawy. Tłumaczy się tem w swem uzasadnieniu, że rząd ma zamiar przejść do systemu stabilizacji automatycznej i że w swoim czasie ustawę tę przedłoży, skoro przez rząd będzie uchwalona. *Stwierdzam, że nie istniały żadne przeszkody do przyjścia już w dniu dzisiejszym z tego rodzaju projektem ustawy, któryby był w Sejmie uchwalony.*

Dalej stwierdzam, że powołując się na tę nieistniejącą i nieuchwaloną przez rząd ustawę, jednocześnie z mocy tej ustawy, która w tej chwili obowiązuje i działa, stabilizacji urzędników państwowych nie dokonywuje się, a to dlatego, aby mieć do czynienia z aparatem urzędniczym jak najbardziej nieustabilizowanym.

Kilka tysięcy osób ze stanowisk swoich było zwolnionych, a to tłumaczenie i argument, że tylko niewielka część korzysta z emerytury i obciąża Skarb Państwa, nie jest dla nas pocieszeniem, bo wielka grupa ludzi, która z zaufaniem oddała państwu swoje usługi i najpiękniejsze lata, została w tem zaufaniu zawiedziona, w kwiecie wieku została rzucona na pastwę losu.

Nie mamy zamiaru dopuszczać, aby nie zwiększyła się wielokrotnie...

Na komisji administracyjnej słyszeliśmy ze strony przedstawiciela Rządu, że wytworzyłby się stan ex lex, gdyby projekt Rządu był odrzucony. Nie jest to prawdą, albowiem Rząd miał, i dziś jeszcze ma czas i możność dokonania stabilizacji wszędzie w tych wypadkach, gdzie wydaje mu się to słusznem i sprawiedliwem. Z tej możności Rząd nie skorzystał przy braku dobrej woli, ale skoro tę dobrą wolę będzie miał, to będzie mógł z tej możności dziś skorzystać! Dlatego ten argument odrzucamy, jako nierzeczowy".

Zreformowany następnie wniosek mniejszości Komisji przez posła *Pacholczyka* (B. B.) zmierzał do przedłużenia mocy obowiązującej art. 116 na dalsze 3 miesiące.

W głosowaniu Izba ogromną większością głosów stanowisko Komisji zaaprobowała.

„Życie Urzędnicze" organ S. U. P. zamieszcza następującą opinję prof. *T. Hilarowicza* w tej sprawie, wypowiedzianą ze stanowiska ściśle prawniczego.

Art. 5 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej odróżnia mianowanie na stałe lub do odwołania. Mianowanie do odwołania (prowizoryczne) winno być uwidocznione w piśmie nominacyjnem, przy równoczesnem oznaczeniu, albo terminu ustania stosunku

służbowego, albo terminu, w jakim urzędnik zostanie zawiadomiony o mającem nastąpić odwołaniu (rozwiązaniu stosunku służbowego).

Z tego wynika, że jeżeli w nominacji urzędnika, podlegającego ustawie o państwowej służbie cywilnej, nie zostanie *wyraźnie* w piśmie nominacyjnem uwidocznione w jeden ze sposobów, wymienionych w art. 5, że jest on mianowany urzędnikiem prowizorycznym (do odwołania), to z tego wynika, że jest on urzędnikiem mianowanym *na stałe.*

To stanowisko ustawy o państwowej służbie cywilnej odpowiada też ściśle stanowisku teorji prawa administracyjnego, a w szczególności zasadzie, że odwoływanie, wzgl. cofanie aktów administracyjnych na korzyść jednostki wydanych, może następować tylko w wypadkach wyraźnie przez prawo przewidzianych.

Odwołanie, czyli cofanie (niemieckie Widerruf), należy ściśle odróżnic od unieważnienia aktu administracyjnego. Unieważnienie aktu administracyjnego polega na stwierdzeniu, że akt ten już w chwili jego wydania był dotknięty istotnemi wadliwościami, powodującemi jego nieważność, a więc, że akt ważny wogóle nie miał miejsca: dlatego też unieważnienie aktu administracyjnego działa „ex nunc” (od wtedy), to znaczy odnosi się do chwili powstania aktu.

Natomiast przy odwołaniu, czyli cofaniu aktu administracyjnego, mamy do czynienia z aktem, wydanym ważnie, który przez pewien czas istniał i był prawie skuteczny, ale dopiero teraz, „ex nunc”, od chwili odwołania, czyli cofnięcia — unicestwiamy go. Z tego wynika, że odwołanie, czyli cofnięcie aktu administracyjnego może nastąpić w formie t. zw. actus contracius, to znaczy aktu wprost przeciwnego do tego aktu, którym się akt pierwszy odwołuje, a więc cofnięcie, czyli odebranie koncesji w stosunku do jej udzielenia, zwolnienie urzędnika w stosunku do mianowania.

Jak powiedzieliśmy, akty administracyjne na korzyść jednostki mogą być cofane, czyli odwoływane tylko w wypadkach wyraźnie przez prawo przewidzianych. Ustawa może to czynić w formie dwojakiej: albo postanawiając, że pewien akt wogóle, czy w pewnych okolicznościach, może być cofnięty, albo upoważniając władzę administracyjną do wydania atku na korzyść jednostki, bądź to bez zastrzeżenia odwołania, bądź też z zastrzeżeniem odwołania.

Jeżeli władza, korzystając z tego upoważnienia ustawowego, wydała akt na korzyść jednostki z zastrzeżeniem odwołania, to wtedy może go odwoływać; jeżeli zaś takiego zastrzeżenia nie uczyniła, to wtedy akt jest nieodwołalny.

Klasyczny przykład takiego stanu rzeczy mamy właśnie w art. 5 ustawy o państwowej służbie cywilnej, według którego władza ma wybór mianować kogoś, albo bez zastrzeżenia odwołania, albo z zastrzeżeniem odwołania, a więc jeżeli takiego zastrzeżenia w nominacji nie uczyni, to nominacja jest na stałe, czyli nieodwołalnie, — z konsekwencjami, określonemi w art. 33 tej ustawy.

Ale w ustawie o państwowej służbie cywilnej mieliśmy dotychczas postanowienie przejściowe w formie art. 116, które daje władzy prawo zwolnienia według swobodnego uznania nawet urzędników mianowanych na stałe, a więc bez zastrzeżenia odwołania, o ile nie wydano na ich korzyść jeszcze aktu specjalnego, a mianowicie pisma, ustalającego ich w służbie państwowej polskiej. Art. 116 stanowi właśnie wyraźne postanowienie ustawowe, dozwalające ogólnie na odwoływanie aktu administracyjnego.

Z tego wynika, *że z chwilą, gdy art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej traci moc obowiązującą, zabraknie podstawy prawnej do zwalniania urzędników według swobodnego uznania władzy, a więc wszyscy mianowani bez zastrzeżenia odwołania, czyli na stałe, uzyskają pełne prawa urzędników stałych, choć nie uzyskali pisma ustalającego ich w służbie państwowej polskiej.* Odpadnie wyjątek od zasady, a więc pozostaje zasada bez zmiany i potrzeby uzupełniania!

Z chwilą ustania mocy obowiązującej art. 116 „pisma ustalające w służbie” staną się zbyteczne i nieaktualne. Co najwyżej możnaby tutaj mówić o czysto deklaratoryjnych zaświadczeniach dla urzędników, mianowanych na stałe, o ile takie zaświadczenia byłyby z jakichkolwiek względów oportunistycznych pożądane, czy wskazane.

Opinja fachowca, jakim jest prof. *T. Hilarowicz*, usuwa ostatecznie wszelkie wątpliwości.

Art. 116 uważać możemy za pogrzebany na zawsze!

Ustawa emerytalna winna ulec gruntownej przeróbce.

W ostatnim numerze organu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych „Pracownik Państwowy”, kol. St. Sasorski w obszernem artykule uzasadnia konieczność gruntownego znowelizowania obecnie obowiązującej ustawy emerytalnej i wytyka szereg niejasności i krzywdzących postanowień, które ustawa ta zawiera.

Jednem z dziwactw, które spotykamy w początkowych artykułach ustawy, jest *postanowienie ściągania opłat emerytalnych od emerytów.* Emeryt część emerytury ma sam sobie płacić. Ten rekordowy „przebój" biurokratyczny obowiązuje od kilku lat i emeryci mimo, iż mają w swem gronie, wskutek swoistych właściwości naszego rozwijającego się życia politycznego, sporo „młodzieży", potulnie to znoszą.

Dziwolągiem również jest zasada, że pracownik państwowy po uzyskaniu wyższej grupy lub szczebla, połączonem z westchnieniem do nieco wyższego uposażenia, musi na cały rok przytłumić nieco swoje zadowolenie, bo połowę różnicy uposażenia ściągają mu w ciągu roku na pokrycie opłat emerytalnych.

Jedno i drugie zarządzenie obniża w istocie rzeczy wysokość uposażenia emerytalnego lub służbowego.

Prawa emerytalne, w wypadku trwałej niezdolności do służby, zawierają krzywdzący pracowników państwowych przepis, wymagający nieprzerwanej conajmniej pięcioletniej służby cywilno - państwowej lub wojskowej i niemożność łączenia tych dwu rodzajów służby państwowej do obliczania czasu, niezbędnego do uzyskania prawa do emerytury w wymienionym wypadku. Wogóle ustawa emerytalna zbyt rygorystycznie traktuje nieprzerwalność w służbie państwowej: drobna przerwa, albo służba państwowa na podstawie niestałego stosunku służbowego, powoduje lub może spowodować przerwę i utratę uprawnień poprzednio nabytych, co sprzeczne jest z istotą ubezpieczenia. W stosunku do pracowników umysłowych, objętych ustawą ubezpieczeniową, sprawa ta postawiona już jest na słuszniejszych zasadach.

Prawo do uposażenia emerytalnego nie przysługuje emerytom w czasie piastowania przez nich mandatu poselskiego lub senatorskiego, wyjątek jednak pod tym względem stanowią emerytowani ministrowie, podsekretarze stanu i profesorowie wyższych uczelni, t. j. urzędnicy, otrzymujący najwyższe uposażenie emerytalne. Powód takiego wyróżnienia nie ma żadnego rzeczowego uzasadnienia.

O ile pracownik państwowy traci pracę przed nabyciem prawa do emerytury, otrzymuje jednorazową odprawę w wysokości trzymiesięcznego uposażenia jednak zasada ta nie obowiązuje w wypadku zwolnienia pracownika ze względu na t. zw. „dobro służby", który to wzgląd nie jest uzależniony od winy pracownika lub jakichkolwiek niedomagań w jego urzędowaniu, a głównie od woli ministra.

Określenie samej odprawy w jednakowej wysokości trzymiesięcznego uposażenia niezależnie od ilości przesłużonych lat również nie jest słuszne, należałoby pod tym względem ustalić pewną progresję.

Bardzo poważnem również brakiem omawianej ustawy jest brak związku jej z ubezpieczeniem pracowników umysłowych.

Przytoczone przykłady w dostatecznej mierze ilustrują, że obowiązująca ustawa emerytalna nie odpowiada już w wielu swoich postanowieniach potrzebom życia, a w niektórych wypadkach sprzeczna jest z duchem idei ubezpieczenia społecznego pracowników.

SPRAWY LEŚNICZYCH

Egzaminy dla eksternistów w szkołach dla leśniczych.

W nawiązaniu do § 16 ustępu 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 19 marca 1928 r. o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska III kategorji, Ministerstwo Rolnictwa rozesłało do wszystkich dyrekcyj lasów państwowych oraz kierowników szkół dla leśniczych w Zagórzu, Margoninie i Bolesławowie pismo z dnia 13.VI r. b. Nr. 836 - L. 1, w którem zarządza co następuje:

W charakterze eksternistów mogą być dopuszczeni do egzaminów kandydaci, którzy:

1) posiadają ogólne wykrztałcenie, wyszczególnione w § 2 punkcie b rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 451),

2) posiadają conajmniej 5-letnią praktykę zawodową w charakterze funkcjonarjuszów, pracowników, uczniów leśnych (praktykantów bezpłatnych) administracji lasów państwowych i mają conajmniej dostateczną kwalifikację, względnie zadawalącą opinję służbową.

Podania o dopuszczenie do egzaminów składane być winny w drodze służbowej do tej Dyrekcji Lasów Państwowych, na której obszarze znajduje się szkoła dla leśniczych. Do podań, przesyłanych przez Dyrekcję Lasów Państwowych szkołom, winny być dołączone: odpis metryki urodzenia, krótki życiorys, świadectwo szkolne, przebieg służby (praktyki) i kwalifikacja (opinja władzy).

W celu unormowania dopływu kandydatów do egzaminów do poszczególnych szkół przydziela się:

1) kandydatów Dyrekcyj Lasów Państwowych: Warszawskiej, Siedleckiej, Białowieskiej, Wileńskiej — do szkoły w Zagórzu,

2) kandydatów Dyrekcyj Lasów Państwowych: Lwowskiej, Radom skiej, Bydgoskiej i Łuckiej — do szkoły w Bolechowie,

3) kandydatów Dyrekcyj Lasów Państwowych: Poznańskiej, Bydgoskiej i Toruńskiej — do szkoły w Margoninie.

Eksterniści egzaminowani będą w tym samym zakresie i w ten sam sposób, co i uczniowie szkoły, z następujących przedmiotów:

Grupa I — przedmioty ogólne: język polski, nauka o Polsce współczesnej, matematyka, botanika, zoologja.

Grupa II — przedmioty zawodowe: miernictwo, nauka o siedlisku, hodowla, ochrona i użytkowanie lasu, pomiar drzew i drzewostanów wraz z zasadami urządzenia gospodarstwa leśnego, zarys prawoznawstwa i administracji leśnej, zarys budownictwa leśnego, ławiectwo.

Kandydaci, dopuszczeni do egzaminu, winni będą przedłożyć Komisji egzaminacyjnej:

1) kolekcję botaniczną (zbiór pączków drzew i krzewów, występujących na terenie, w którym kandydat pracuje, względnie zielnik drzew i krzewów lub roślin siedliskowych), albo kolekcję zoologiczną (kolekcję owadów leśnych — szkodliwych i pożytecznych),

2) plan pomiaru parceli leśnej busolą wraz z raptularzem zdjęć,

3) wzory ważniejszych spraw, załatwianych przez leśniczych.

Kandydaci, poddający się egzaminom w ciągu 1929 roku, mogą być zwolnieni od obowiązku przedłożenia kolekcji botanicznej, względnie zoologicznej.

Wartość planu pomiarowego i wzorów spraw uwzględniona będzie przez Komisję egzaminacyjną przy ocenie wyników egzaminu.

Orzeczenie o wyniku egzaminów wydaje Komisja w sposób, ustalony dla szkół dla leśniczych (§ 33 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i D. P. z dn. 15 września 1923 r. w przedmiocie organizacji szkół dla leśniczych (Monitor Polski Nr. 218).

Kandydat, który otrzyma ocenę niedostateczną z jednego przedmiotu, może egzamin z tego przedmiotu powtórzyć już w najbliższym terminie egzaminacyjnym, nie później jednak, niż po upływie roku.

Kandydat, który otrzyma ocenę niedostateczną z dwóch lub więcej przedmiotów, winien powtórzyć cały egzamin i to najwcześniej po upływie półroku, nie później jednak, niż po roku.

Prekluzyjny termin roczny dla częściowego lub całkowitego powtórzenia egzaminu może ulec przedłużeniu, o ile ze względów technicznych nie będzie można w tym okresie zorganizować egzaminów.

Egzamin częściowy i całkowity powtarzać można tylko jeden raz.

Terminy egzaminów dla eksternistów ustalać będzie każdorazowo Dyrekcja Lasów Państwowych, na której obszarze znajduje się szkoła w porozumieniu z kierownikiem szkoły.

Egzaminy dla eksternistów nie mogą odbywać się łącznie z egzaminami dla uczniów szkół, ani też w okresie wakacyj letnich.

Z przebiegu egzaminu sporządza się protokuł, do którego wpisuje się: skład Komisji egzaminacyjnej, ocenę odpowiedzi kandydatów z poszczególnych przedmiotów, oraz orzeczenie Komisji co do wyniku egzaminu.

Protokuły egzaminacyjne wraz z aktami egzaminów winny być przesyłane w ciągu 2 tygodni po zakończeniu egzaminów Ministerstwu Rolnictwa do zatwierdzenia.

Po zatwierdzeniu protokułu przez Ministerstwo kierownicy szkół wydawać będą kandydatom, którzy złożą egzamin z wynikiem pomyślnym, świadectwa.

Kandydatom, zgłaszającym się do egzaminu dla eksternistów, udzielać będą Dyrekcje Lasów Państwowych urlopów płatnych na czas egzaminów.

Zwrot kosztów podróży i diety kandydatom nie przysługują.

Szkoły nie mają obowiązku dostarczania kandydatom noclegów i wyżywienia, kierownicy szkół poczynią jednak starania, aby ułatwić, w miarę możności, kandydatom pobyt w czasie egzaminów.

Eksternistom nie przysługuje prawo udziału w zwykłych zajęciach szkolnych wspólnie z uczniami, natomiast dopuszczalne jest tworzenie dla nich specjalnych kursów w szkołach.

W celu ułatwienia kandydatom przygotowania się do egzaminu, zostanie przesłany Dyrekcjom szczegółowy program egzaminów.

SPRAWY GAJOWYCH

Sukces w sprawie gajowych.

Gajowi lasów państwowych doczekali się wreszcie jaśniejszych chwil w swej jednostajnie szarej i beznadziejnej dotychczas egzystencji. Oto Ministerstwo Rolnictwa rozesłało wszystkim dyrekcjom lasów państwowych okólnik, uchylający dotychczasowe ograniczenia w mianowaniu funkcjonarjuszów niższych. Znaczy to, iż dyrekcje powinny rozpocząć mianowanie gajowych z zastrzeżeniem usuwalności, a tem samem otrzymują oni prawa do zaopatrzenia emerytalnego. Skończą się zatem obawy o niepewne jutro, na czem zyskają nietylko gajowi ale i ochraniane przez nich lasy.

Nie można wątpić, iż na decyzję Ministerstwa w tej mierze wpłynęły niejednokrotne interwencje Związku u czynników miarodajnych, z drugiej zaś strony sprawę przyspieszyły posunięcia Związku na terenie Powszechnego Zakładu Ubezpieczeniowego pracowników umysłowych, który mimo zdecydowanie przeciwnego zaliczeniu gajowych do pracowników umysłowych stanowiska Ministerstwa — sprawy ostatecznie nie zdecydował i istnieje jeszcze możliwość rozstrzygnięcia jej na korzyść gajowych.

Dla orjentacji podajemy poniżej treść wymienionego na wstępie okól nika Nr. 1012 z dnia 7.VI. r. b., który brzmi jak następuje:

„W myśl art. 92 ustawy z dnia 17.II. 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 164) w brzmieniu ustawy z dnia 28.VII. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 606) prawo mianowania funkcjonarjuszów niższych, zatrudnionych przy władzach I i II instancji w administracji lasów państwowych, służy Panom Dyrektorom Lasów Państwowych, jako kierownikom władz, bezpośrednio podległych władzy naczelnej.

Mając na uwadze, że w powyższym dziale służby znajduje się bardzo znaczna liczba funkcjonarjuszów niższych, mianowanych do odwołania (prowizorycznie) lub będących pracownikami kontraktowymi, a których zarówno dla dobra służby, jak i w ich własnym interesie należy mianować z zastrzeżeniem usuwalności, — uchylam poprzednie ograniczenia, dotyczące takiego mianowania funkcjonarjuszów niższych.

Jednocześnie zaznaczam, że kandydat do mianowania winien posiadać wszystkie warunki, wymagane przepisami o państwowej służbie cywilnej.

Wyjaśniam przytem, że uzyskiwanie zezwolenia władzy naczelnej, określonego w pkt. b art. 8 (art. 89) ustawy o państwowej służbie cywilnej jest potrzebne jedynie dla tych funkcjonarjuszów, mających być mianowanymi z zastrzeżeniem usuwalności, którzy wstąpili po dniu 1 kwietnia 1922 r., t. j. po dniu wejścia w życie ustawy o państwowej służbie cywilnej, do służby państwowej (jako mianowani do odwołania lub pracownicy kontraktowi) mając ukończonych 40 lat życia, a nie uzyskali dotychczas tego stanowiska. Propozycje Panów Dyrektorów, przedstawiane mi w sprawie tych zezwoleń, winny być ujmowane możliwie w jednym wniosku, obejmującym największą ilość funkcjonarjuszów, a nie we wnioskach oddzielnych dla każdego funkcjonarjusza.

O ubezpieczenie gajowych.

Niezależnie od pomyślnych wyników, osiągniętych w sprawie mianowania gajowych z zastrzeżeniem usuwalności, Związek nie zaniedbuje sprawy ubezpieczenia gajowych w Zakładzie ubezp. pracown. umysł., tak, aby absolutnie żaden z tych funkcjonarjuszów nie miał już więcej obaw o swoją i swojej rodziny przyszłość.

Ministerstwo Rolnictwa przeciwne jest ubezpieczaniu gajowych, twierdząc, że niema żadnych podstaw do zaliczenia ich do kategorji pracowników umysłowych, a w rzeczywistości, obawiając się wielomiljonowych wydatków, które z tego tytułu na rzecz gajowych musiałoby ono ponieść.

Z tego też prawdopodobnie wychodząc założenia, Ministerstwo sprzeciw swój zgłosiło do Zakładu na piśmie, szeroko argumentując swój punkt zapatrywania i żądając równocześnie zaniechania dalszego ubezpieczania gajowych przez Oddziały prowincjonalne.

Nie mogąc się pogodzić z tego rodzaju stanowiskiem Ministerstwa, przeczą bowiem temu fakty i skomplikowane funkcje gajowego, kwalifikując go do pracowników umysłowych, Związek wystąpił do Zakładu w obronie niewątpliwych praw gajowych do ubezpieczenia i spodziewa się pomyślnego w tej mierze załatwienia.

Uzasadniając swój punkt widzenia, Związek w piśmie swem wystosowanem pod adresem Zakładu między innemi pisał:

Mimo istnienia od półtora roku obowiązku ubezpieczenia pracowników umysłowych, liczna rzesza gajowych lasów państwowych, podpadających bezprzecznie pod pojęcie pracowników umysłowych nie jest po dzień dzisiejszy ubezpieczona, mimo, że nie uczestniczy w państwowym funduszu emerytalnym. Zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych zaliczyły słusznie gajowych lasów państwowych do rzędu pracowników umysłowych, jednak ta kwalifikacja natrafiła na opór ze strony Ministerstwa Rolnictwa, które zaliczając samo gajowych do pracowników fizycznych pragnie uchylić się od obowiązku ubezpieczenia ich.

Argumenty wysuwane przez przeciwników ubezpieczenia gajowych l. p. nie są słuszne, i bywają wyprowadzane z fałszywych założeń.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII. 1924 r. o organizacji administracji lasów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 119 poz. 1097) zalicza wprawdzie gajowych do rzędu funkcjonarjuszów niższych jednak zaliczenie to jest najzupełniej obojętne z punktu widzenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.XI. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, nie zna ono bowiem podziału na funkcjonarjuszów niższych i wyższych, a jako kryterjum przyjmuje jedynie r o d z a j w y k o n y w a n e j p r a c y.

Ze względu na rodzaj wykonywanej pracy, gajowy lasów państwowych winien być podciągnięty pod pojęcie oficjalisty leśnego. Wymienienie w art. 3 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych zarządców i kierowników gospodarstw rolnych i leśnych, jak również oficjalistów rolnych i leśnych wskazuje niezbicie, że przez pojęcie oficjalistów rozporządzenie nie chce rozumieć zarządców, lecz personel podległy, którego rodzaj pracy wykracza poza ramy pracy fizycznej.

Do jakiej kategorji należy praca gajowego wskazuje zupełnie niedwuznacznie wydana przez Ministerstwo Rolnictwa instrukcja dla gajowych. Zadaniem gajowego jest pełnienie straży i ochrony lasów. O ile stróżowanie może być uważane za pracę fizyczną, o tyle ochrona lasów wchodzi wyłącznie w zakres pracy umysołwej. Stróżowanie, jest tylko drobną cząstką obowiązków gajowego. Prócz czynności strażniczych gajowy winien przestrzegać ścisłego wykonania ustaw i przepisów leśnych i łowieckich, być obecnym przy każdym wydatku drewna; brać czynny udział, jako bezpośredni o r g a n p o d w ł a d n y leśniczego przy załatwianiu w lesie w s z e l k i c h c z y n n o ś c i g o s p o d a r c z y c h i administracyjnych; składać leśniczemu asygnacje i inne dokumenty; czuwać nad pojawieniem się w większej liczbie owadów lasom szkodliwych, czuwać, by dzierżawcy polowania stosowali się ściśle do warunków kontraktu.

Prócz tego gajowy jest przełożonym robotników, prowadzi ich ewidencję i dozoruje wykonanie pracy. § 61 instrukcji nakłada na gajowego nader skomplikowane manipulacje przy wydatku drewna. Charakterystyczne jest postanowienie § 60 instrukcji, który brzmi:

„Jeżeli gajowy stwierdzi, że zarządzenie leśniczego przy wyróbce drewna, lub jego wymierze, gatunkowaniu i obliczaniu jest niezgodne z przepisami, powinien zwrócić na to uwagę leśniczego, a gdyby ten zarządzenia swego sprostować nie chciał lub nie mógł, gajowy obowiązany jest bezzwłocznie donieść o tem właściwemu nadleśniczemu".

Kogo Ministerstwo Rolnictwa miało na myśli wydając instrukcję dla gajowych jest z punktu widzenia ubezpieczenia pracowników umysłowych najzupełniej obojętne — jedynie zaś miarodajną jest okoliczność, że instrukcja obowiązuje faktycznie wszystkich gajowych bez wyjątku. Nieznajomość instrukcji lub jej nieprzestrzeganie powoduje represje dyscyplinarne, a nawet zwolnienie ze służby.

Zdarzają się wypadki, że administracja lasów państwowych angażuje w charakterze gajowych ludność miejscową i mającą własny warsztat pracy na roli. Są to przeważnie małorolni, którzy przez długie lata

byli robotnikami leśnymi i tą drogą nabyli niezbędne kwalifikacje. Zjawisk tych nie można jednak uogólniać i wyciągać z nich wniosków o charakterze pracy gajowego. Wspomniane wypadki należałoby oceniać indywidualnie zgodnie z przepisem punktu 3 art. 5 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Mając zaszczyt przedłożyć niniejszy memorjał, Zarząd Główny Z. Z. L. prosi Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych o ostateczne przeprowadzenie ubezpieczenia gajowych lasów państwowych.

SPRAWY LEŚNIKÓW PRYWATNYCH

Prośba do leśników prywatnych.

Mimo niejednokrotnych prób i wysiłków ze strony Związku Leśników, zmierzających do zarejestrowania wszystkich leśników zatrudnionych na terenach lasów prywatnych a to przedewszystkiem w celu zorganizowania obrony ich interesów zawodowych oraz poprawy bytu — rejestracja taka niestety ani razu nie mogła być doprowadzona do końca, z ogromną szkodą dla licznej rzeszy personelu lasów prywatnych.

Przyznać trzeba, że winić tutaj należy nie tyle sposoby realizacji zać niewystarczającemi, ile samych leśników prywatnych, którzy w stosunku do rozesłanej ankiety statystycznej wykazywali godną podziwu obojętność.

Można było to sobie tłumaczyć albo utratą wiary w możliwość jakiejkolwiek akcji ratunkowej w zakresie stosunków służbowych leśnika prywatnego, albo też obawą narażenia się pracodawcom, którzy nie wszędzie jednakowo chętnem okiem patrzą na personel, garnący się pod opiekę organizacji zawodowej.

Ani jedno ani drugie wszakże nie może znaleźć usprawiedliwienia wtedy, kiedy chodzi o wywalczenie nietylko sobie, ale całemu stanowi leśników prywatnych trwałych i sprawiedliwych podstaw bytowania.

Stanie się to zaś możliwem wówczas tylko, kiedy rozproszony po całym kraju personel lasów prywatnych będzie mógł się zorganizować i solidarnie wystąpić w obronie swoich praw i postulatów.

Nie przesądzając jaką formę mogłaby w przyszłości przybrać taka wielka organizacja leśników prywatnych, Zw. Zawod. Leśników postanowił przyjść z pomocą niezrzeszonym kolegom, podejmując raz jeszcze

próbę ich zarejestrowania, by doprowadzić do Walnego Zjazdu leśników prywatnych, któryby mógł stanowić o dalszych tych kolegów losach.

Związek zwraca się tedy z prośbą do wszystkich leśników prywatnych — otrzymujących niniejszy organ członków naszej organizacji, by zechcieli jaknajliczniej rozpowszechniać zamiary Związku wśród wszystkich skupień leśnych, zachęcając je do natychmiastowego wypełnienia i przesłania Związkowi niżej zamieszczonego kwestjonarjusza.

Większa ilość drukowanych blankietów kwestjonarjuszy jednocześnie rozesłana będzie do wszystkich Oddziałów i Kół Związku, gdzie też można je będzie otrzymywać bezpłatnie.

W y c i ą ć!

KWESTJONARJUSZ

w sprawie zebrania statystycznych danych o personelu zatrudnionym w lasach p r y w a t n y c h Rzeczypospolitej Polskiej.

Województwo . . . .
Starostwo (Powiat) . . . .
Nazwa dóbr . . . .
Imię i nazwisko właściciela . . . .
Obszar lasu w ha . . . .
Adres dóbr: poczta, telegraf, stacja kol. . . . . . .
. . . .
. . . .
Ilość stałych urzędników leśnych . . . . . .
Ilość straży leśnej . . . .

Nr.	Imię i nazwisko urzędników leśnych	Charakter służbowy	Adres: miejsce zamieszkania, poczta, telegraf, stacja kolejowa

UWAGA: Po wypełnieniu wyciąć i wysłać pod adresem: *Związek Zawodowy Leśników w R. P., Warszawa, Nowy Świat 36.*

Kwatery w Puszczykowie pod Poznaniem dla udających się na P. W. K. funkcjonarjuszów Dyrekcyj Lasów Państwowych.

Dzięki uprzejmości Dyrektora Lasów Państwowych w Poznaniu, p. Władysława Grzegorzewskiego, udający się na P. W. K. do Poznania funkcjonarjusze dyrekcyj lasów państwowych będą mogli korzystać z kwater zarezerwowanych w domu dyrekcyjnym w Puszczykowie pod pod Poznaniem na następujących warunkach: 4 pokoje po 2 łóżka (jedno wejście do 2-ch pokojów) razem 8 łóżek — po cenie 4 złote za dobę od osoby łącznie z pościelą, światłem i usługą. Pozatem Dyrekcja Poznańska może dostarczyć w razie potrzeby — również w Puszczykowie 10—12 łóżek z materacami bez pościeli po cenie 1 zł. 50 gr. za dobę od osoby. Kwatery przydzielane będą reflektantom na czas od 3—4 dni. Na miejscu mieści się restauracja wydająca zdrowe i smaczne śniadania i kolacje w cenie do 2 zł. (Obiady ze względów komunikacyjnych wygodniej spożywać na terenie wystawy).

Puszczykowo odległe o 13 klm. od Poznania, posiada dogodną z Poznaniem komunikację kolejową (pociąg co godzina) i autobusową, a dom Dyrekcji leży o 4 minuty pieszo od stacji kolejowej. Koszt przejazdu wynosi 44 gr. (przy bilecie ulgowym).

Zgłoszenia na kwatery, na wzór Dyrekcji Warszawskiej, należy kierować za pośrednictwem właściwych dyrekcyj lasów, które będą mogły się porozumieć z Dyrekcją Lasów w Poznaniu, co do przydziału pomieszczeń i terminu wykorzystania przez poszczególnych funkcjonarjuszów.

Tutaj musimy wyrazić gorące podziękowanie P. Dyrektorowi Grzegorzewskiemu i podziw za świetne zorganizowanie pomocy w postaci kwatery co niewątpliwie wielce ułatwi większości kolegów zwiedzenie Wystawy Krajowej.

Niezwykłe udogodnienia kolejowe dla zwiedzających Powsz. Wystawę Krajową.

Zarząd Polskich Kolei Państwowych wprowadził 15-dniowe bilety okrężne, które upoważniają do podróży po Polsce w dowolnych kierunkach i dowolnemi pociągami, byle tylko bilet taki ostemplowany był w ciągu 15 dni w biurze P.W.K. w Poznaniu. Ceny tych biletów wynoszą: w klasie III-ej 102 zł., w klasie II-ej 153 zł., w klasie I-ej 255 zł. Bilety okrężne nabywać można w dyrekcjach kolejowych, oraz w ajencjach biura podróży „Orbis" i Międzynarodowego Tow. wagonów sypialnych. Podróżni, którzy pragną odbyć podróż okrężną po Polsce według

z góry ustalonej marszruty, mogą nabywać w ajencjach biura podróży „Orbis” i Międzynarodowego Tow. wagonów sypialnych bilety zeszytowe ze zniżką półnormalnych cen.

Grupy, złożone conajmniej z 25 osób, nabywać mogą bilety zniżkowe na przejazd do Poznania lub z Poznania. Zniżka wynosi 50 proc. normalnej ceny. Dla otrzymania takich biletów należy przedstawić w kasie kolejowej imienną listę jadących i podać nazwisko przewodnika. Grupy, odbywające podróż okrężną po Polsce, złożone z dziesięciu do 25 osób, mogą otrzymywać bilety zniżkowe od 33.3 do 66.6 proc., zależnie od charakteru wycieczki. Bilety otrzymuje się na podstawie zaświadczenia, wydanego przez dyrekcję kolejową.

Poszczególnych informacyj udzielają referaty wycieczkowe, które istnieją przy każdej dyrekcji kolejowej, względnie urzędnicy poszczególnych stacyj kolejowych.

PORADY PRAWNE

„Leśniczego z Wołynia”, który doniósł nam, że „Dyrekcja L. P. w Łucku pismem z dnia 13.III. b. r. Nr. 4765 zniosła urlopy wypoczynkowe dla leśniczych i podleśniczych, a udziela tylko urlopów okolicznościowych w razie pilnej i ważnej potrzeby” prosimy o przesłanie nam odpisu tego zarządzenia. Przypuszczamy, że zaszło tu jakieś nieporozumienie, że się kolega pomylił, trudno nam bowiem uwierzyć w to, aby Dyrekcja Lasów Państwowych nie wiedziała o tem, że urlopy wypoczynkowe stanowią *prawo urzędnika,* którego żadna władza administracyjna, a tembardziej Dyrekcja znieść nie może. Urzędnikowi można wprawdzie urlop skrócić lub nawet urlopu odmówić, może to mieć jednak miejsce tylko wówczas o ile tego wymagają *ważne i niecierpiące zwłoki* względy służbowe, należy, jednak w tym wypadku umożliwić urzędnikowi wykorzystanie urlopu w terminie późniejszym, lub pozbawienie go urlopu uwzględnić przy wymiarze urlopu w roku następnym.

Kolegów, którzy zwracają się do Zarządu Głównego prosimy o podawanie nazwiska i adresu, na anonimowe pisma nie będziemy bowiem w przyszłości odpowiadali. Zarząd Główny zapewnia swoim korespondentom zupełną dyskrecję.

Jak należy kierować podania o interwencje.

Bardzo często się zdarza, że poszczególni członkowie, w wypadkach naruszenia ich praw przez władzę służbową, zwracają się z prośbą o interwencję do Zarządu Głównego Związku bezpośrednio.

Ponieważ Zarząd Główny przeważnie nie może na miejscu stwierdzić okoliczności danej sprawy i musi w każdym wypadku zwracać się o informacje do Zarządu tego Oddziału, do którego petent terytorjalnie jest przynależny, przeto dla uniknięcia niepotrzebnej zwłoki, podania takie należy składać bezpośrednio właściwemu Zarządowi Oddziału, ten zaś ostatni, po zaopinjowaniu, skieruje je do Zarządu Głównego.

Koledzy Członkowie Związku!

Domagajcie się w swych Oddziałach dostarczania Wam Życia Leśnika — bezpłatnego organu informacyjnego Związku.

SPOŁECZNE BIURO POŚREDNICTWA PRACY

dawniej Referat Pośrednictwa Pracy Związku Zawodowego Leśników w R. P., Warszawa, Nowy Świat 36, m. 4.

WIADOMOŚCI Nr. 9.

Poszukują pracy:

Nr. 101. — B. nadleśniczy, wieloletnia praktyka, lat 50, poszukuje posady leśniczego. Nr. 104. — B. leśniczy. Nr. 105. — Wieloletni praktyk, lat 43, chlubne referencje. Nr. 106. — Absolwent Uniwer. Pozn., lat 28, paroletnia praktyka — reflektuje na prywatną posadę. Nr. 107. — Wieloletni praktyk leśniczy. Nr. 109. — Ukończona szkoła bolechowska, lat 40, kilkuletnia praca prywatna. Nr. 110. — Wieloletni praktyk, lat 31. Nr. 111. — Ukończona szkoła w Bolechowie, lat 40, wieloletnia praktyka. Nr. 113. — Leśniczy, wieloletni praktyk, lat 42. Nr. 114. — Gajowy, podleśniczy, lat 33. Nr. 115. — Leśniczy z egzaminem dla pomocników w państwowej służbie leśnej, lat 27. Nr. 116. — Leśniczy z egzaminem dla pomocników w sł. leśnej, techn. i ochronnej, lat 35. Nr. 117. — Leśniczy praktyk, b. zast. nadleśniczego, hodowca zwierzyny, lat 46. Nr. 118. — Leśniczy praktyk, b. pomocnik nadleśn., lat 37. Nr. 119. — Podleśniczy. Nr. 120. — Ukończona Szkoła lwowska, lat 31. Nr. 121. — Leśniczy. Nr. 123. — Leśniczy dublańczyk, b. zarządca lasów, egz. na samodz. gospod. les., lat 40. Nr. 124. — Inż. leśn., specj. przemysł drzewny, lat 30. Nr. 125. — B. kancelista. Nr. 126. Leśniczy praktyk, lat 30. Nr. 128. — Leśniczy z niższą szkołą leśną w Czechach, lat 21. — Nr. 129. — Leśniczy praktyk, lat 29. Nr. 130. — Leśniczy z niższym egz., lat 42. Nr. 131. — Kancelista manipulant. Nr. 132. — Leśniczy ze szkołą w Czechach, samodzielny. Nr. 133. — Leśniczy praktyk, lat 37. Nr. 135. — B. nadleśniczy w większych dobrach. Nr. 136. — Leśnik z egzaminem dla leśniczych. Nr. 137. — Dr. inż. leśnik,

specjalista użytkownik, rzeczoznawca i organizator, poszukuje odpowiedniego dodatkowego zajęcia stałego lub czasowego w eksploatacji, tartacznictwie, biurze lub leśnictwie w Warszawie, lub inspekcji pobliskich lasów albo fabryk. Nr. 138. — Inż. leśnik, poszukuje posady w przemyśle lub handlu drzewnym względnie w administracji.

Poszukiwani:

Nr. 161 — 162. — Dwóch leśników do jesiennych robót zalesieniowych na kresy. Nr. 163. — Na Pomorze leśnika na 600 ha; szkółki handlowe, gospod. stawowe. Od zaraz. Nr. 164. — Na Pomorze leśnika na 480 ha, zalesienia, duża szkółka, od 1.X.—29. Znajomość języka niemieck. wymagana. Nr. 166. — Na Pomorze leśnika na 400 ha od 1.X. — 29.

Biuro czynne dla potrzebujących posad członków Związku dla wszystkich osób i instytucyj, ofiarujących posady.

Ubiegający się o pomoc biura pośrednictwa pracy członkowie Związku, winni kierować swe prośby z życiorysem i odpisami świadectw przez właściwe Oddziały Związku.

Sierżant W. P. w rezerwie, lat 34, od 1914 r. w wojsku, któremu, ze względu na stan zdrowia, lekarze zalecają pracę na wsi, tą drogą zwraca się do Kolegów z prośbą o pomoc w uzyskaniu posady płatnego praktykanta leśnego, która da mu możność uzyskania fachu.

Waidomości prosimy kierować do Społecznego Biura Pośrednictwa Pracy Z. Z. L. Warszawa, Nowy Świat 36.

Koledzy!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy może szeroko i pożytecznie rozwinąć swą akcję tylko z Waszą pomocą, o ile przy każdej okazji kierować do niego będziecie zarówno poszukujących pracy członków Związku, jak i ofiarowujących pracę obywateli, przemysłowców, techników i t. p.

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy Związku Zawodowego Leśników w Rzpl. Polskiej poleca: fachowców, członków Związku na stanowiska: inspektorów, nadleśniczych, komisarzy, techników leśnych, leśniczych, podleśniczych, gajowych i innych.

BUDOWA „DOMU LEŚNIKÓW“

Wykaz wpływów

N-ctwo			N-tcwo			N-tcwo		
Garwolin	zł.	27.—	Jaremcze	zł.	30.—	Śmidyń-Wyżwa		25.—
Szydłowiec	„	30.—	Wejherowo	„	63.—	Grodzisk	„	14.10
Knyszyn	„	50.—	Skarzysko	„	150.—	Wawrzynowo	„	13.—
Krasnopol	„	50.—	Sarnia Góra	„	31.20	Starzeńskie	„	10.—
Bolechów	„	30.—	Kozin	„	165.60	Jegiel	„	10.—
Rybnik	„	38.20	Jędrzejowice	„	100.—	Leszczydół	„	72.70
Grodzisk	„	9.30	Jegiel	„	50.—	Kijowiec	„	105.—
Dwukoły	„	7.—	Szydłowiec	„	83.25	Grodzisk	„	105.85
Chrośno	„	300.—	Klewańskie	„	235.—	Lipowa	„	9.—
Śniadyń-Wyżwa		50.—	Regny	„	625.—			

Deniskowiec ks. A. Radziwiłła zł. 115.—, p. Białowiejski z N-ctwa Wierzchlas zł 68.20, p. Podolak z Postołówki zł. 16.45, p. Przybylski, Kom. O. L. zł. 20.—, Administr. Lasów w Barszczowicach zł. 15.—, p. Pohorecki, Kom.O.L. zł. 25.— Oddz. Z. Z. L. Krzemieniec zł. 155.—, p. Grodzki z Chlewisk zł. 23.—, p. inż. Dąbrowski, Kom. O. L., zł. 50.—, p. Pohorecki, Kom. O.L. zł.50.— p. Kawecki, Kom. O. L. zł. 100.—, p. T. Karpiński z N-ctwa Mielnik zł. 121.—, p. Z. Ostrowski z N-ctwa Nurzec zł. 25.—, p. K. Stilter, Kom. O. L. zł. 30.—, p. Inż. Gołemberski, Kom. O. L. zł. 130.—, Zarząd lasów Wojnowiec zł. 10.—, N-ctwo Grodzisk zł. 47.30,

N-ctwo			N-ctwo			N-ctwo		
Oborniki	zł.	56.80	Klewańskie	zł.	250.—	Piotrków	zł.	91.50
Lemany	„	75.—	Kolno	„	50.—	Łuków	„	100.—
Gidle	„	92.40	Browskie	„	10.—	Turza Wielka		47.50
Białystok	„	25.—	Lublin	„	50.—	Starzeńskie	„	10.—
Klewańskie	„	115.—	Zielona	„	51.83	Dzierzkowiec	„	20.—
Grodzisk	„	39.35	Łagów	„	17.—	Nalibockie	„	50.—
Grodzisk	„	70.40						

Spółdzielnia Leśników w Warszawie zł. 100.—.

Stan z dniem 22 lipca 1929 r. = 19699 zł. 52 gr.

Komitet składa serdeczne podziękowania pp. Urzędnikom N-ctwa Regny, Śmidyń - Wyżwowskiego i Klewańskiego, którzy rozsprzedali już otrzymane partje cegiełek za 1825 zł. Jeżeliby wszyscy leśnicy z takim zapałem zajęli się rozsprzedarzą cegiełek, to mogliby mieć swój własny dom już w r. 1930.

We wszystkich sprawach, dotyczących budowy „Domu Leśników”, prosimy zwracać się do *„Zarządu Budowy Domu Leśników” w Warszawie ul. Nowy Świat 36, m. 4.*

KRONIKA

Zjazd Leśników w Jugosławji.

Jugosłowiański Związek Leśników w Zagrzebiu, zawiadamia nas, iż w Mariborze od 8 do 10 września r. b. odbywać się będzie 53 doroczny Zjazd leśników jugosłowiańskich.

Na Zjazd ten, podobnie jak i w roku ubiegłym, Związek otrzymał serdeczne zaproszenie.

Z posiedzenia Rady Nadzorczej „Spółdzielni Leśników" w Warszawie.

W dniu 13 lipca 1929 r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej „Spółdzielni Leśników" w Warszawie.

Obecnych było 12 członków.

Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania informacyjnego Zarządu Spółdzielni z działalności za r. obr. 1928/29, wybrano na członka Zarządu — w miejsce ustępującego na własną prośbę p. Józefa Kwiatkowskiego — p. Władysława Mołodyńskiego i równocześnie powierzono mu kierownictwo Spółdzielni.

Następnie uchwalono wynająć odopowiedni lokal dla Spółdzielni, na co przeznaczono sumę 20.000 zł.

Nowe wydawnictwa.

Staraniem i nakładem Koła Związku Zawodowego leśników w Łącku ukazała się bardzo pożyteczna broszurka, napisana przez czynnego członka powyższego Koła, leśniczego Henryka Holstorpa — pod tytułem „Zalesiajmy nieużytki" (wskazówki praktyczne).

Broszurka ta przeznaczona jest do rozpowszechnienia wśród drobnych rolników, którzy odczuwają brak popularnie ujętych wiadomości z zakresu zalesiania nieużytków, a szczególnie wiadomości praktycznych, opartych na zasadach fachowych.

Godne naśladowania inicjatywa i wysiłek kol. Holstorpa zasługują na gorące uznanie a książeczka jego winna się znaleźć pod każdą strzechą wiejską.

*

W ostatnich dniach ukazała się na półkach księgarskich praca D-ra Teodora Świnarskiego, Naczelnika Wydziału w Ministerstwie Rolnictwa, p. t. *„O postępowaniu administracyjnem w sprawach ochrony lasów prywatnych"*.

Za opracowanie i wydanie tak pożytecznej pracy należy wyrazić Autorowi wdzięczność. Podręcznik ten jest niezbędny zarówno każdemu leśnikowi, jak i właścicielowi lasów, celem zapoznania się z obowiązującym trybem postępowania w sprawach dotyczących lasów prywatnych.

Autor, jako znawca tych spraw, przedstawił w swej pracy jasno i w formie przystępnej całokształt zagadnień powstających przy załatwianiu w urzędach najrozmaitszych kwestyj na tle ustawodawstwa o zagospodarowaniu lasów prywatnych i t. p.

Z tych względów podręcznik ten powinien znaleźć się w rękach każdego właściciela lasu, jako niezbędny informator, w sprawach tak zawiłych, jakiemi bezwątpienia są sprawy lasów, nie stanowiących własności państwa.

ZE SZKÓŁ LEŚNYCH.

Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza Liceum Krzemienieckiego w Białokrynicy (p. Krzemieniec) donosi, iż na II kurs wydz. leśnego przyjmuje ze świadectwami z 6-ciu klas gimnazjum, na I kurs ze świadectwami z 7-miu klas szkoły powszechnej lub III kl. gimnazjum.

Egzamin konkursowy w dn. 1 września 1929 r.

RÓŻNE

W SPRAWIE WYDAWNICTWA „GAWĘDY LEGUNÓW MIĘDZY SOBĄ"

Okręgowy Związek Legjonistów Polskich nadesłał pod adresem redakcji odezwę w sprawie nadsyłania materjałów do mającego się ukazać pod powyższym tytułem wydawnictwa.

Ponieważ poszczególni członkowie niejednokrotnie nadsyłali do czasopisma Związku swoje wspomnienia i utwory literackie na tematy legjonowe, które z różnych względów nie mogły jednak być na łamach tych czasopism zamieszczone, przeto drukujemy poniżej tekst odezwy, która brzmi jak następuje:

Okręgowy Związek Legjonistów Polskich
w Warszawie
Ref. Pras. Red. Miguła Leon
ul. Marjensztadt 20 m. 3
tel. 534-50

OBYWATELE!

„Mamy zamiar wydać możliwie już na tegoroczny zjazd legjonowy, w wydaniu książkowem **„Gawędy legunów między sobą”.** Ażeby gawędy rzeczywiście niemi były i legjonowe, prosimy uprzejmie Was o pomoc w postaci napisania czegoś do nich! Z własnych przeżyć lub tych, których byliście świadkami, albo są Wam wiadome! Chcielibyśmy w miarę sił i możności wyłuskać to, co mieć będzie na przyszłość jakąś wartość dla tych co po nas nastąpią! Z waszych wspomnień, przez Was przeżytych różnych ciekawych i interesujących epizodów, a a zwłaszcza tych, w niezbyt ponurych barwach i kolorach (prosimy o nie też!) O te zwłaszcza, okraszone humorem iście legunowym. O te piosenki, tworzone w okopach i na postoju. Z czasów Waszej służby na froncie czy etapie? W Oleandrach, Kozienicach czy w kadrze? W pułku, kompańji, kadrze czy szwadronie? W szpitalu lub domu uzdrowieńców? Gdzie bądźprzeżywanemi, z temi czy innemi „sprzymierzonemi” zwłaszcza na temat współżycia z nimi? Prosimy na piśmie o te historje i historyjki! Napisanych w formie zwykłego opowiadania! Uprzejmie prosimy przesłać nam w liście pod adresem podanym w nagłówku nieniejszego listu, celem zredagowania i umieszczenia w gawędach wraz z podaniem Swego adresu, oraz nazwiska lub pseudonimu, jakim w gawędach mają być podpisane.

Mając na uwadze krótki termin wydania i nawał pracy z tem związanej, prosimy o rychłe nadsyłanie rękopisów możliwie czytelnie napisanych.”

Sprostowanie.

W trzecim numerze „Życia Leśnika" na str. 12 winno być zamiast: „Koło Chełmskie — 38 członków", winno być „60 członków".

Warunki prenumeraty:

ZWYCZAJNEJ		DLA CZŁONKÓW ZW. LEŚNIKÓW
Kwartalnie	Zł. 1.—	
Półrocznie	„ 1.80	B e z p ł a t n i e
Rocznie	„ 3.50	

Ceny ogłoszeń:

Za tekstem		Na okładce	
1/1 strony	Zł. 100.—	1/1 strony	Zł. 150.—
1/2 „	„ 50.—	1/2 „	„ 80.—
1/4 „	„ 30.—	1/4 „	„ 45 —
1/8 „	„ 20.—	1/8 „	„ 30.—

Adres Redakcji i Administracji:

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT Nr. 36, m. 4. Telefon Nr. 230-75.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 737.